Nr. 284. Wtorek, 10 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej notaryuszowi i obecnemu prezydentowi Izby notaryalnej w Przemyślu, Sabinowi Budzynowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi: adjunkta sądowego Michała Bobakowskiego w Żabnie dla Jasła i bośniacko-hercegowińskiego wicesekretarza Rządu Kornela Mościckiego dla Rzeszowa; przeniósł adjunktów sądowych: Adama Szczerbę w Gorlicach do Podgórza, dr. Piotra Kosmana w Andrychowie do Myślenic, Jana Tenczyna w Makowie do Grybowa, Eugeniusza Höruntera w Głogowie do Kalwaryi, dr. Zdzisława Lubomęskiego w Gorlicach do Leżajska i dr. Antoniego Kozubskiego w Tarnobrzegu do Brzeska; dalej nadał: adjunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Janowi Antoniemu Zgórniakowi, posadę adjunkta sądowego w Gorlicach i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Józefa Jurę dla Makowa, dr. Samuela Müllera dla Pilzna, dr. Tadeusza Kupczyńskiego dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Feliksa Władysława Krzysiaka dla Gorlic, dr. Henryka Matuzińskiego dla Tarnobrzega, Emila Zygmunta Groelego dla Żabna, Kazimierza Jaślara dla Andrychowa, Jana Łukawskiego dla Limanowej i Henryka Bolesława Gabryela dla Głogowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 grudnia 1907 l. 157.317 o wyłączeniu z obszaru zamkniętego, ze względu na obecny stan zarazy, całego szeregu gmin, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 grudnia.

Ministerstwo robót publicznych.

Jak z Wiednia donoszą, prace podjęte w biurze P. Ministra dr. Gessmanna dla określenia granic kompetencyi projektowanego nowego Ministerstwa bliskie są już ostatecznego wykończenia i zostaną niebawem przedłożone Radzie Ministrów. Spodziewają się też, że z końcem bieżącego miesiąca, lub z początkiem przyszłego nowe Ministerstwo wejdzie w życie.

Prezydyum Rady Ministrów rozesłało było zaraz po objęciu urzędu przez dr. Gessmanna do poszczególnych Ministerstw wezwanie, by poczyniły wnioski co do agend, które należałoby z ich kompetencyi wyłączyć i przydzielić nowemu Ministerstwu. Owóż odpowiedzi na to wezwanie już nadeszły i znajdują się obecnie w biurze P. Ministra dr. Gessmanna.

Rzecz jasna, że oznaczenie zakresu działania nowego Ministerstwa przedstawia pewne trudności. Samo już formalne wyłączenie pewnych spraw z pod zakresu władzy, która niemi zawiadowała dotąd, nie jest rzeczą łatwą, nierównie zaś trudniejszem jest oznaczenie ogólnego programu, który miałby służyć nowemu Ministerstwu za drogowskaz.

Ministerstwo handlu w odpowiedzi swej zaleca wyłączenie z kompetencyi tego Ministerstwa spraw statystyki robotniczej i budowy dróg wodnych nadto zaś agend związanych z popieraniem przemysłu, temi bowiem z natury rzeczy kierować powinnoby Ministerstwo robót publicznych. Natomiast kierownictwo agend z zakresu stowarzyszeń pozostać miałoby nadal przy Ministerstwie handlu.

Z zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych dałby się najłatwiej i najodpowiedniej wyłączyć dział ubezpieczeniowy z tem wszakże ograniczeniem, iżby nadzór nad istniejącymi krajowymi i zagranicznymi zakładami ubezpieczeń pozostał na razie przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Co do kwestyi, o ile sprawy górnicze miałyby przejść z Ministerstwa rolnictwa do Ministerstwa robót publicznych, toczą się jeszcze rokowania.

Na razie jest jedno rzeczą pewną, a mianowicie, że powstać mająca nowa władza Centralna będzie miała częściowo charakter socyalno-polityczny, zarazem jednak obejmie niektóre agendy wynikające z samej już jego nazwy. Idealne jednak wyrwanie wszystkich socyalno-politycznych spraw od pnia władz, z któremi się zrosły, okazuje się w praktyce niemożliwem do przeprowadzenia. Przy tworzeniu nowego urzędu centralnego kieruje się Rząd troską głównie o to, by ów nowy urząd był zarówno Ministerstwem *du travail*, jak Ministerstwem *des travaux*.

Jak dotąd rzeczy stoją, ma Ministerstwo robót publicznych obejmowaj pięć sekcyj, dwie o charakterze socyalno-politycznym, a trzy dla spraw technicznych.

Z komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa Izby posłów zebrała się w sobotę na obrady nad wnioskami w sprawie zniżenia podatku od cukru.

P. Mastalka (Młodoczech) zaznaczył, że P. Minister skarbu powinien wyjaśnić dlaczego budżet nie zniósłby zniżenia podatku od cukru o 16 koron. Zdaniem mowcy, nie

---

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

W listopadzie.

(Ciąg dalszy).

— „Rossya — to pieróg, którego nie wolno dzielić na części bez współudziału w tej czynności stronnictw, pragnących go zjeść"...

Takim aforyzmem debiutował poseł Kielepowskij. A podobnie dowcipne aforyzmy tak rzadko zdarzają się w teraźniejszych marnych czasach.

Wprawdzie ów pieróg — to nie nowość dla Rossyan. Jedzono go przy lada nadarzonej sposobności, a nawet wyszukiwano specyalne okazye dla uraczenia się nim. A o tem powinniby się dowiedzieć wszyscy, którzy dotąd byli przekonani, iż ludzie, wybrani na posłów, zechcą zająć się utrwaleniem schorzałego organizmu państwowego. Tymczasem p. Kielepowskij, jak prawdziwy wirtuoz, zniszczył w oka mgnieniu tę illuzyę, ale...

— Co tam ustrój państwowy Rossyi?!... Pieróg i niczego więcej nam nie potrzeba! Za mną panowie!

A prawica zawstydzona milczała, jak grób.

Nikt nie odważył się *poddierżywat' oratora*. Zapewne nie ze wstydu, ale, że za wielu znalazłoby się było ochotników-smakoszów...

Zeszedł z trybuny, zadowolony, że wypowiedział słowa skrzydlate:

— Rossya — to pieróg!...

* *
*

Gustaw Schmidt...

Jedyny w swoim rodzaju „przedstawiciel *naroda*".

Wszystkie stronnictwa uciekają od niego, niczem od zarazy... I proszą go tylko o jedno, o to, żeby nie chciał wstąpić do któregoż z nich. Proszono go nawet delikatnie, czy nie zrezygnowałby czasem? Obiecywano mu w zamian bezmiar dozgonnej wdzięczności.

On zaś sam powiada na te wszystkie ciche, pobożne życzenia:

— Nic z tego... Skorom raz dostał się do Izby państwowej, tak i — basta!... Nie ustąpię za żadne skarby świata. Przecież skutkiem tego sufit nie zawali się! A gdyby nawet zawalił się, to wydostawszy się z pod gruzów, krzyknę za przykładem Mac-Mahsua: „Byłem... pozostaję nadal!"...

Prawda!... Życiorys tego osobliwszego posła jest niecodzienny. Stawał przed sądem za zdradę tajemnic państwowych. Ależ, czy młodemu, niedoświadczonemu człowiekowi można brać za złe sprzedaż planów wojennych obcemu mocarstwu za ładne grosze?... Teraz dopiero, przyszedłszy do rozumu, stał się wielkim patryotą! To też może stanąć w szeregu „ustawodawców" odradzającej się ojczyzny. I stanął, istotnie stanął!...

Żeby kto cały świat schodził, to i z latarnią Dyogenesową nie znajdzie typu podobnego. Natomiast nie można posłowi Schmidtowi odmówić jednej nieocenionej zalety, a mianowicie — uporu.

— Nie ustąpię się ztąd, chociażbyście mnie kijem pędzili!

Czyż to nie patryotyzm bohaterski?!

* *
*

A jednak!... Żal mi *istinno-russkich*. Boć nawet sumienie nakazuje litować się nad ludźmi, objawiającymi instynkty nieludzkie.

Istinni posłowie z gub. Mińskiej opracowali projekt wywłaszczenia przymusowego ziemi, będącej w posiadaniu obywateli-Polaków i zalecają zastosowanie jego nietylko do Litwy i Rusi, ale i do Chełmszczyzny, jako jedyny środek, wiodący skutecznie do „wzmocnienia państwa rossyjskiego i wiary prawosławnej". Zacną też otrzymali pomoc ze strony duchowieństwa prawosławnego dyecezyi chełmskiej, które projektuje w braku kolonistów-chłopów rossyjskich osiedlanie kozaków dońskich, jako że zdaniem autorów tego projektu „byłaby wielce pożądaną obecność stałego zaludnienia kozackiego na zachodniej granicy państwa"...

Czyż to nie genialny sposób obrony wyczerpanego zwycięztwami w Azyi wschodniej państwa?...

* *
*

Jakie wrażenie odnosi publiczność, przysłuchując się obradom III-ciej Izby państwowej?

Przedewszystkiem zmieniła się obsada ról stronnictw politycznych. Dawniej panami położenia byli „kadeci". Październikowców można było policzyć na palcach.

Teraz wprost przeciwnie. „Kadeci" przyszli w mniejszości. To też ich polityczni przeciwnicy robią, co im się podoba żywnie.

Ale już najcharakterystyczniejsze jest zachowanie się stronnictw skrajnych.

W pierwszych dwu Dumach wrzawę czynili „trudowicy", którym sekundowali ich „towarzysze" z lewa. W pamięci mojej tkwi dotychczas krasomówstwo (czy gadulstwo?) pp. Anikinów, Aładjinów, małych Aleksinskich i synów Wschodu — pp. Ramiszwili i Ceretellego. Sieli wiatr, chcieli burzy, ale huragan przez nich spowodowany istotnie na pożytek ani ich, ani tryumfalnie sławionego *oswoboditielnawo dwiżenija* nie wyszedł. „Kto wiatr sieje, — burzę zbiera" — powiada mądre przysłowie ludowe.

Dziś, w trzeciej Dumie pozazdrościli im laurów herostratowych rewolucyoniści, siedzący na ławach skrajnej prawicy. I bodaj... czy ta rewolucya z prawej strony nie jest o wiele groźniejszą od tej, jaką gotowali ludzie, którzy przysięgać byli gotowi w każdej chwili na prawdziwość teoryj, jakich wyuczyli się na pamięć z broszurek groszowych.

Istotnie!... Nieprawdopodobne to, a jednak mimo wszystko najprawdziwsze, bo skrajności objawiły teraz faktycznie jednakową skłonność. Zarówno rewolucyoniści z prawa, jak i ich kolegom z lewa, przyświeca ciągle jedna — jedyna myśl:

— Zerwać Dumę!...

Lewica gniewa się o to, że nie uda się obrócić parlamentu w *uczreditielnoje sobranije*, prawica zaś biada nad tem, że powrót do dawnych, dobrych czasów jest mrzonką.

A tu tak chciałoby się wielu wybrańcom *naroda* wrócić pod chłostę tego batoga, którego piętna krwawe odziedziczyli po ojcach swoich...

Toż na widok tego wszystkiego pomimo mej woli przychodzą na myśl słowa Mickiewicza z „Ustępu III. części Dziadów", kiedy to żal mu było biednego Słowianina co zna tylko jeden heroizm niewoli...

Ale... gdyby ten sam wieszcz powstać mógł dziś z grobu i popatrzył chwilę bodaj na to zbiorowisko osób, które ma niezasłużony honor nazywać się „przedstawicielstwem *narodowem*", sam pożałowałby słów swoich!

Tutaj bowiem, w tym białym pałacu ujrzałby zbiorowisko potomków tych, co Słowianom gardła podrzynali, kiedy z Tamerlanem szli na podboje. Tylko, że w przodkach było niewątpliwie okrucieństwo i barbarzyństwo pierwotne, a w potomkach trwa nieprzerwanie myśl o *izbijenii* Żydów i „inorodców".

Zmieniają się czasy, zmieniają ludzie, zmieniają obyczaje, zmienia się forma sama, ale treść pozostaje jednakowa. Dzisiaj niema w Europie *raubritterów*, co ze swoich orlich gniazd spadali na rabunek kupieckich wozów. Czyżby typ ten wyginął?... Nie! Żyje dotąd w postaci graczy giełdowych.

— *Sorwat' Dumu!...* — i powrócić do tych błogosławionych czasów, których rezultatem były: Mukden i Tsusima...

Prawdziwie! człowiekowi, przybyłemu nad Newę z Zachodu, obrady Dumy wydają się czemś nieprawdopodobnem, halucynacyą, czemś w rodzaju *fata morgana*.

Na katedrę wszedł p. Puryszkiewicz, wołając:

— Aleksandra II. *narod* (?!) zamordował za to, bo nie życzył sobie konstytucyi...

Gdyby to tak był śmiał powiedzieć ktory z panów, siedzących na lewicy?...

— „Zwłaszcza, — panowie — nie doprowadzajcie używania pieprzu do fanatyzmu!" — powiedział gdzieś ś. p. Heine, a racjej kucharz do kuchciów w jego utworze.

A panowie Puryszkiewicze i Kielepowscy są w tej mierze fanatykami.

To też ostatecznie, idąc torem, utartym przez swoich kolegów z lewicy, osiągają ten sam cel, bo coraz donośniej dają się już słyszeć głosy ze stron wielu:

— Czas już skończyć z tą bufonadą i zabrać się do pracy!...

Cóż?... kiedy im zdaje się, że Duma została utworzona na pociechę czerni...

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Zdz.

ma obawy, by ekonomiczne położenie Austryi w r. 1908 zmieniło się na niekorzyść. Mowca oświadcza też, że jego stronnictwo obstaje przy żądaniu, by zniżono podatek od cukru zaraz o 8 koron, a w ciągu trzech lat następnych o dalsze 4 korony.

P. dr. Drexel (chrześciańsko-socyalny) sądzi, że zniżenie podatku o 8 koron byłoby najodpowiedniejsze, przyniosłoby bowiem ludności pozytywną korzyść, a salwowałoby obawy P. Ministra.

P. dr. Adler (socyal. dem.) imieniem partyi socyalistycznej obstaje przy żądaniu, by podatek zniżony został o 16 koron.

P. Minister skarbu dr. Korytowski oświadcza, że podatek od cukru nie należy do tych, które nazwać możnaby dolegliwemi dla ludności. Zniżenie tego podatku odczuje ludność w słabej tylko mierze, natomiast zaś zniżka o każdą koronę oznacza dla skarbu ubytek 3 i pół miliona koron w budżecie Państwa. Gdyby uczynić zadość życzeniu posłów socyalno-demokratycznych i zniżyć podatek od cukru o 16 kor. dochody Państwa zmniejszyłyby się o 56 milionów koron rocznie. P. Minister przypomina, że jak to zaznaczył w komisyi ugodowej i w konferencyach u P. Prezydenta Ministrów, w niedalekiej przyszłości skarb Państwa stanie wobec ogromnych nowych wydatków, byłoby więc rzeczą, za którą P. Minister nie mógłby wziąć odpowiedzialności na siebie, by teraz właśnie tak znacznie ukrócać dochody. Znacznych sum wymaga nieodzowna sanacya finansów krajowych, nowa regulacya podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego, dalej żądane polepszenie poborów żołnierzy i podwyższenie płac oficerskich, podwyższenie całkiem słuszne wobec tego, że świeżo polepszono płace urzędników cywilnych nakładem 40 milionów koron. A ileż innych jeszcze, mniejszych żądań zwraca się do skarbu Państwa o załatwienie!

P. Minister nie może oprzeć się wrażeniu, iż w domaganiu się zniżenia podatku od cukru grają główną rolę nietylе względy na dobro publiczności, ile raczej motywy polityczne. Najsympatyczniejszym dla P. Ministra jest wniosek, aby podatek od cukru zniżono o 8 koron i to jednorazowo. Niemniej jednak prosi, by wzięto na uwagę, że i to już równa się uszczupleniu dochodów Państwa o 28 milj. koron. Powoływanie się na rzekomą nadwyżkę 146 milj. z r. 1906, w rzeczywistości wynoszącą tylko 83 milionów, jest tem mniej odpowiednie, iż ową nadwyżkę już rozdzielono, a zresztą nikt nie buduje preliminarzy na nadwyżkach. P. Minister nie może też brać na przyszłość w rachubę żadnych stałych nadwyżek. Co do uwagi p. Mastalki, że b. Minister skarbu dr. Böhm na posiedzeniu Izby Panów d. 31 stycznia 1903 zapowiedział zniżenie podatku od cukru, zaznacza P. Minister, że w oświadczeniu tem dr. Böhm nie podał wcale terminu zniżenia, a chwilę, w której złożył owo oświadczenie, uznał za nieodpowiednią dla takiej akcyi.

Następnie roztrząsał P. Minister genezę zaatakowanego w komisyi § 2 projektu ustawy o tamowaniu sztucznego podnoszenia cen. Osnowa tego paragrafu jest bardzo łagodna, rozporządzenie zaś wykonawcze poda tego rodzaju przepisy, iż zastosowanie wspomnianego paragrafu będzie sprawiedliwe.

Obawy przemysłu cukrowego, w tym kierunku są zgoła nieuzasadnione. Ów paragraf 2 ma na celu to głównie, by w razie wygaśnięcia w Austryi konwencyi brukselskiej przedłużonej na razie tylko na lat 5, zapobiedz samowolnemu podwyższeniu cen cukru.

Nadziei, że potanienie cukru znacznie zwiększy jego konsumcyę, nie podziela P. Minister. Obecnie liczyć się należy raczej z faktem, że dochód z podatku od cukru w pierwszych 10 miesiącach r. b. jest w porównaniu z tym samym okresem r. b. mniejszy o 7 milionów koron.

Rząd — kończył P. Minister — musi zająć wobec różnych wniosków odpowiednie stanowisko. Pierwszym obowiązkiem Ministra skarbu jest utrzymywać porządek w gospodarce państwowej, a więc starać się, by budżety były bez deficytu. Tylko tym sposobem można sprostać rozmaitym wymaganiom. Jeżeli komisya zechce uznać to stanowisko, wówczas nie będzie utrudniała położenia Rządowi i nie będzie domagać się od Rządu rzeczy niemożliwych.

P. dr. Kramarz protestuje energicznie przeciw przypuszczeniu, jakoby akcya w sprawie zniżenia podatku od cukru miała na celu skaptowanie wyborców. Podjęcie tej akcyi jest uzasadnione tem, że sprawa podatku od cukru wyłoniła się z kwestyi ugodowej — zarazem zaś pomyślnem położeniem budżetowem, którego nie zachwiałoby żądane zniżenie. Wprawdzie grozi się tem, że gdy inne jeszcze podatki muszą być zniżone, urasta ztąd dla przyszłości poważne niebezpieczeństwo, ale obawy są płonne. Ze zdemokratyzowaniem parlamentu musi nastać także zmiana w gospodarce państwowej. Należy zastanowić się jednak, czem pokryć ubytki, które powstaną ze zniżenia różnych podatków. Owoż tu nasuwa się na myśl przedewszystkiem okoliczność, że dochody z kolei państwowych przy stosownem uregulowaniu mogłyby pokryć wspomniany ubytek. Należycie kierowana polityka taryfowa nie wyrządzi uszczerbku interesom ludności, a będzie znakomitem źródłem dochodów dla skarbu Państwa. Ostatecznie oświadcza się mowca za jednorazowem zniżeniem podatku od cukru o 8 koron, jako najodpowiedniejszem.

P. Romańczuk stwierdza, że zniżenie podatku od cukru nie ma jednakowego znaczenia dla wszystkich krajów. Dla Galicyi i Bukowiny nierównie donioślejszem byłoby zniżenie cen soli i podatku od mięsa, jakoteż zniesienie podatku domowo-klasowego dla dwu klas najniższych. Klub ruski nie zamierza występować przeciwko dążeniu do zniżenia podatku od cukru, ale zaznacza, że to nie powinno wstrzymywać akcyi ku uczynieniu zadość wspomnianym wyżej potrzebom.

Szef sekcyjny Bernatzky oświadcza, że co do ulg podatkowych dla przemysłu przetworów cukru i owoców Rząd zajmuje takie stanowisko, iż wspomniane ulgi przyznane mogą być jedynie wielkim fabrykom, które mogłyby same, jak to dzieje się w Belgii, opłacać koszta kontroli.

P. Nemec przemawia za wnioskiem socyalnych demokratów, aby podatek od cukru zniżyć o 16 koron.

P. Mastalka wita z zadowoleniem oświadczenie Rządu, iż gotów jest przyznać pewne ulgi przemysłowi przetworów cukru i owoców, żąda jednak, by ulgi te przyznano także syropowi ze skrobii.

P. dr. Adler zauważa, że przemysł tego syropu jest skartelowany i uprawia wyzysk; zapytuje więc P. Ministra, jak zamyśla postępować wobec tego kartelu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 7 wieczorem.

Sprawa polska w Dumie.

(W pałacu Taurydzkim. — Impresye korespondenta *Kuryera Warszawskiego*. — *Rossija* o Polakach).

Rodiczew, wykluczony z Dumy na piętnaście posiedzeń, przyjmuje we własnem mieszkaniu coraz-to nowe dowody uznania za swoje rycerskie wystąpienie w naszej obronie, a tymczasem w pałacu Taurydzkim sprawa polska nie schodzi z porządku dziennego. Na czwartkowem posiedzeniu poruszano ją kilkakrotnie dzięki patryotycznemu zapałowi t. zw. posłów kresowych, którym musieli odpowiadać Polacy. Powtarzamy odpowiedni ustęp ze sprawozdania obrad Dumy:

Żukowski dzieli wszelkie mowy, wypowiedziane w sprawie polskiej, na dwie kategoryе: Mowy charakteru państwowego i mowy, zapatrujące się na sprawę z punktu widzenia miejscowej ludności rossyjskiej i kresowego urzędnictwa. Zaznaczywszy, iż nastrój klerykalno-szlachecki, który społeczeństwo rossyjskie uważa za tradycyjny u Polaków, dawno już minął, Żukowski mówi, iż demokratyzacya narodu polskiego nie tylko przeniosła swój punkt ciężkości do szerokich mas ludowych, lecz doprowadziła do tego, że masy te są przejęte poczuciem i indywidualizmem narodu polskiego. Mowca porównywa to, co wypowiedziano w sprawie polskiej z chmurą i spodziewa się, iż chmura ta, która podniosła tylko tumany kurzu, nie sprowadzi zamieci śnieżnej, lecz spuści deszcz obfity, który zmyje sztucznie stworzone interesy kresowego urzędnictwa. Zwracając się do drugiej kategoryi mów, Żukowski odpowiada episkopowi Eulogiuszowi, zaznaczając, że w Galicyi jest szkół więcej, niż w polskich guberniach Rossyi. Co do Aleksiejewa to radzi mu, ażeby nie unosił się nad broszurkami Jesipowa, napisanemi 20 lat temu, gdyż nie można ich nazwać ostatniem słowem nauki. W mowie Zamysłowskiego Żukowski słyszał ton ministeryalny, a w osobie Zamysłowskiego jasno zarysował się typ władzy miejscowej. dla której nie potrzeba żadnego samorządu, gdyż korzysta ona z władzy wyjątkowej, nie potrzeba żadnej autonomii, gdyż władza miejscowa jest całkowicie autonomiczna od władz centralnych. Mowę swoją kończy Żukowski oświadczeniem, że Polacy są szczerymi nacyonalistami i dlatego potrafią szanować patryotyzm rossyjski i świętość narodowych idei rossyjskich (oklaski.

To sprawa taktu politycznego, uczciwości politycznej, chociaż Polacy, obywatele drugiego rzędu, mogą spodziewać się wzajemnego poważania.

Mija 10 minut. Wśród głosów: „Prosimy, prosimy“ — na lewicy i „Dosyć, dosyć, naszym mowcom nie pozwalają mówić dłużej, jak 10 minut“ — na prawicy. Żukowski schodzi z trybuny.

Aleksiejew powiada, że w swoich wywodach statystycznych korzystał i korzystać będzie z prac warszawskiego komitetu statystycznego. W Dumie nie ma miejsca dla sporów. Należy pamiętać, że członkowie Dumy zgromadzili się w celu wspólnej pracy twórczej w duchu manifestu z dnia 30 października.

Dmowski, potwierdzając w swojej mowie kilka liczb, oświadcza, że przypisywane mu przez Aleksiejewa słowa, zacytowane są ze sfałszowanej broszury, której Dmowski nigdy nie napisał, a którą sfałszowało zapewne jakieś pisemko kresowe. Dmowski oświadcza, że pod względem politycznym jest nietaktownem wyrażenie się Zamysłowskiego: „Jakieś tam encykliki Papieża rzymskiego“, wypowiedziane w zgromadzeniu, w którem znajdują się posłowie rzymsko-katoliccy.

Zamysłowskij odpowiada, że osoby Papieża rzymskiego nie dotykał, a krytyka rozporządzeń nawet najbardziej poważanej osoby jest zawsze możliwa.

*

W *Kuryerze Warszawskim* czytamy: O Polakach wyłącznie, lub mieszając nas z innymi „obcoplemieńcami“, mówili specyalnie przedstawiciele rossyjskiej ludności kresowej. Powiedzmy z góry, że przemówienia te żadnego na Izbie nie zrobiły wrażenia, czego nie należy oczywiście przypisywać czemu innemu, tylko brakowi u szanownych mowców talentu wypowiedzenia czegoś nowego w tej starej, obrobionej dostatecznie przez *Nowoje Wremia* kwestyi.

Poseł warszawski Aleksiejew, należy do rodzaju mowców „natchnionych“. Ma z pewnością dużo temperamentu, ale demagogicznego. Odważnie używał takich argumentów, jak, że przed stu laty Warszawa miała 60.000 mieszkańców, a teraz 11 razy więcej, co świadczyć ma o szybkiem podnoszeniu się kultury krajowej; że fabryk jest więcej i że chłopom się lepiej dzieje i t. d. i

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

— Ja się znam na ludziach — zauważyła Klotylda. — Irena ma pospolite gusta; to właśnie mnie powstrzymywało, że nie zaprzyjaźniłam się z nią ściślej i od dawna już przewiduję....

— Tak, tak, ma się rozumieć — przerwał Bernard sarkastycznie. — Jesteś najbardziej przenikliwą z kobiet. Ale to nic nie pomoże w tej sytuacyi. Pomimo całej twojej przenikliwości, twój syn będzie mężem wujaszka, który peroruje na zgromadzeniu wolnomyślicieli w Trocadero....

— Tak mówisz, jakbym ja była temu winna! — zawołała Klotylda urażona. — Dla mnie to jeszcze nieprzyjemniejsze, niż dla ciebie. Jeżeli jednak nasze dzieci mają cierpieć z powodu mezaliansu ciotki, jestem przynajmniej zadowolona, że ta ciotka jest twoją siostrą, a nie moją. W mojej rodzinie każdy umiał zachować swoją godność.

Bernard wzruszył ramionami i przechadzał się chwilę po pokoju, nic nie mówiąc; a potem rzekł w zamyśleniu:

— To małżeństwo jeszcze nie przyszło do skutku. Coś mi się zdaje, że gdybym tak poszperał trochę w życiu Niverta, możnaby się dowiedzieć niejednych rzeczy, których ani moja matka, ani Irena wcale się nie spodziewały. Moralna jego strona wcale zaufania we mnie nie budzi.

— Co do tego, rzeczywiście — potwierdziła Klotylda złośliwie — jestem mocno zdziwiona, że twoja matka nie pomyślała zasięgnąć dokładniejszych informacyj, zanim otwarła na oścież drzwi przed takim panem. Pod niektórymi względami twoja biedna matka jest tak przerażająco naiwna! Ale w jaki sposób o tem się dowiedziałeś? Czy Irena sama ci to oznajmiła?

— Przypuszczam, że nie ośmieliłaby się. Zresztą, zamierzano przygotować nas do tego zwolna, ostrożnie, po kawałeczku pasztetu na raz, aby nie zaszkodził. Nie, to ten niezdara Latour, którego spotkałem wychodząc z giełdy i który rzucił się z głupim pospiechem, aby mi winszować. Dobrze się wybrał ze swojemi powinszowaniami!

— Och! w takim razie, może to jeszcze nie jest rzeczą pewną! — zawołała Klotylda.

— Powtarzam ci, że nie leży w moich zwyczajach mówić, nie wiedząc czegoś na pewno. Latour miał tę wiadomość od samego Niverta, który prosił go o tajemnicę; ale Latour myślał, że ona dotyczy tylko obcych, a nie rodziny. Trzeba było widzieć minę tego głupca, skoro się przekonał, że ja o niczem nie wiem! Zawołał fiakra i pod pretekstem, że ma pilny interes, czemprędzej umknął.

Nivert, przewidując opozycyę Bernarda i skrupuły pani Bertholles, rozpuszczał zręcznie wiadomość o swojem małżeństwie, prosząc przytem każdego o tajemnicę. Spekulował na fakt dokonany, wobec którego zgodzie się brat Ireny, i na wrodzoną nieśmiałość pani Bertholles, którąby przerażała myśl zerwania zaręczyn już prawie publicznie znanych.

Im króciej, zresztą, trwać będzie okres oczekiwania, tem prędzej zniknie niebezpieczeństwo, grożące ze strony powieści podpisanych nazwiskiem Verly, z których jedna z najgorszych, wychodziła właśnie w feljetonie popularnego dziennika, opatrzona ilustracyami, podkreślającemi najbardziej skandaliczne ustępy. Nivert starał się otrząsnąć z tej troski, pocieszając się, że bardzo mało ludzi wie o jego podwójnej literackiej działalności; wszyscy oni zresztą należeli do świata, który wcale nie ma nic wspólnego ze światem finansów, a przytem, są to poczciwi koledzy, niezdolni mu szkodzić wydaniem tak nieprzyjemnej tajemnicy. Nie było więc żadnego podobieństwa, aby Bernard odkrył istnienie tej tajemnicy, a gdyby nawet Irena sama dowiedziała się kiedyś o niej, miłość jej potrafiłaby przebaczyć tę słabostkę, spowodowaną jedynie brakiem środków do życia. Zasady, jakie się głosi mając lat dwadzieścia, nie są zresztą niezłomne.

Już naprzód cieszył się chwilą, w której pod jego wpływem, owa rozkoszna świeżość duszy ustąpi miejsca inteligencyi bardziej wyrozumiałej, praktyczniejszemu zapatrywaniu na rzeczy, chwilą, kiedy dzisiejsze dziecko stanie się kobietą, której siła będzie mu podporą w jego ułomnościach. Talent jego rozwinie się w tej atmosferze świetlanej, tak, jak owe kwiaty, które, aby się rozwinąć, potrzebują pocałunku słońca. Może wtedy nabierze dostatecznej mocy, aby stworzyć dzieło wspaniałe, którego oczekiwali od dawna jego przyjaciele i zwolennicy, ale którego on dzisiaj nie miał siły się podjąć, niemając odpowiedniego natchnienia.

Nivert rozmyślał o tem wszystkiem idąc pewnego wieczora, około szóstej, przez ulicę Rivoli, po stronie tuileryjskiego ogrodu. Po za mostem de la Concorde zachodzące słońce zalewało niebo czerwoną barwą pożaru. Przybywszy do wejścia do Métropolitain, zatrzymał się chwilę, zanim wszedł do czarnej otchłani, chcąc napoić oczy wspaniałym widokiem, jaki przedstawiał plac, obelisk, wejście na pola Elizejskie, a bliżej jeszcze, jeden z lwów z Tuileries, rysujący się czarno na purpurowem tle nieba.

Nie mogąc się zdobyć na zagłębienie się w podziemie, w ciemności nocy i na utratę tych pięknych widoków, udał się dalej wolnym krokiem w stronę Champs-Elysées, aby dojść do avenue Marceau, przechodząc przez Cours de la Reine i ulicę Bocador.

Po wielkich prośbach i naleganiach, Irena otrzymała od matki pozwolenie zaproszenia poety na obiad. Pani Bertholles pragnęła, aby Irena nie widywała się z Nivertem, póki syn jej nie będzie o wszystkiem powiadomiony i pospieszyła napisać do Bernarda prosząc go, żeby wstąpił do niej, skoro tylko znajdzie wolną chwilę. Nieszczęście chciało, że Bernard wyjechał był w interesach do Bordeaux i list matki, wraz z innymi, otrzymał dopiero w dwudziestu cztery godzin po jego napisaniu. W ten sposób stało się, że o niczem nie był poświadomiony, gdy wychodząc z giełdy, spadły na niego niefortunne powinszowania hrabiego de Latour.

Nivert miał już zakręcić na avenue Montaigne, gdy ręka mężczyzny, ozdobiona onyksowym pierścionkiem, spoczęła poufale na jego ramieniu.

Wyrwany nagle z marzeń, Nivert się wzdrygnął, ale natychmiast zmusił się do uśmiechu, ujrzawszy Latoura, którego, znając jego gadulstwo, wtajemniczył przedwczoraj w swoje zamiary matrymonialne.

— Tem szczęśliwszy jestem, kochany, że ciebie spotykam, bo mam z twego powodu wyrzuty sumienia — zaczął Latour.

— Co się stało? — odrzekł Nivert z roztargnieniem.

— Obawiam się, że palnąłem głupstwo.

I ruchem przesadnej poufałości, Latour ujął pod ramię Niverta, umocniwszy przedtem swój monokl w oku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

t. d. Zalecał p. Aleksiejew nie dowierzać Polakom: o decentralizacyi już teraz mówią tylko, lecz to nic innego, jak dawna autonomia.

Poseł wileński **Zamysłowski**, zwrócił większą uwagę Dumy, lecz nie przemówieniem swojem. Odwrócił się on bowiem tyłem do ław opozycyi i mówił wyłącznie do prawicy. Wywołało to więcej śmiechu, niż obrazy. Zaczęto naprzód wołać na niego, aby był uprzejmiejszy: gdy zaś to nie poskutkowało, niektórzy posłowie z lewicy zaczęli się przesiadać na prawo i ztamtąd z humorem obserwować nieżyczliwego dla lewicy mówcę. Całe to zajście wprowadziło w tak dobry humor Dumę, że już później nikt nie miał ochoty słuchać p. Zamysłowskiego.

Z protokołu stenograficznego dowiadujemy się, że Zamysłowski powtórzył za Aleksiejewem podejrzenia co do decentralizacyi, że uskarżał się na agitacyę duchowieństwa katolickiego, że żądał „wytworzenia w kraju północno-zachodnim silnej klasy rolniczo-włościańskiej, uwolnionej z pod wpływu polsko-żydowskiego i stanowiącej podstawę państwowości". Otrzymał garść oklasków z ław prawicy.

Archirej Eulogiusz mówił *de omnibus rebus*. Na końcu zwrócił się do Koła polskiego z taką alokucyą: „Ruś chełmska umiera pod uciskiem Polaków. Sprawiedliwości może żądać ten tylko, kto sam jest sprawiedliwy, jak zaś Polacy traktują ludność rossyjską, najlepszy przykład tego mamy w Galicyi. Tam odbywa się otwarta polonizacya ludności rossyjskiej, ludzie pozbawieni są nietylko praw obywatelskich, lecz i ludzkich, — nie mogą uczyć się w języku rodzimym".

Sprawa obcoplemieńców, między nimi zaś i Polaków, była poruszona na tem posiedzeniu Dumy ubocznie kilkakrotnie. Bardzo trafne uwagi wypowiedział o niej sympatyczny i dzielny poseł „kadecki", Adżemow. W imieniu październikowców, czy też we własnem tylko — bo tu nigdy nie stanowczego wiedzieć nie można — włożył hr. Uwarow do swojej mowy oświadczenie co do Polaków treści następującej: „Długo(?) mieszkałem w Poznańskiem, Galicyi i naszej Polsce i mogę powiedzieć zupełnie objektywnie, że zagraniczna Polska stoi na daleko niższym poziomie, niż Polska rossyjska. Ale mimo to wszystko ja, jako październikowiec, muszę oznajmić, że my damy Polakom wszystko to, co sami posiadamy w centrum. Damy im szeroki samorząd ziemski i miejski. Ale nie możemy im dać takich praw, jakich sami nie posiadamy. Wcale nie pragniemy uczynić z nich obywateli drugiego rzędu: niech będą obywatelami pierwszego rzędu, lecz całej Rossyi, a nie *Królestwa Polskiego* (powiedziane po polsku)". Ustęp ten centrum nagrodziło oklaskami. Ta okoliczność obok innej, że mianowicie hr. Uwarow jest znany ze swych osobistych antypatyj do Polaków, każe się domniemywać, iż oświadczenie powyższe złożone było w imieniu partyi.

Ogólne wrażenie z posiedzenia jest takie: październikowcy sądzą, że bezatutowa gra jest najłatwiejsza; kresowcy, przeciwnie, będą wygrywali "polsko-katolicki" atut przy okazyi i bez okazyi. Tylko planu nie widać ani u jednych, ani u drugich.

*

W odpowiedzi na mowę, wygłoszoną w Izbie przez p. Dmowskiego przy rozpoczęciu dyskusyi nad deklaracyą p. Stołypina, zabrała obecnie głos półurzędowa *Rossija*, poświęcając zasadniczym uwagom w kwestyi polskiej cały artykuł wstępny:

„Polacy przez usta p. Dmowskiego zrobili władzy rossyjskiej zarzut, jakoby polityka jej w stosunku do Polaków była nie czem innem, jak tylko „niszczeniem kultury". Czyjej kultury? To nie zostało powiedziane. Rossyjskiej czy polskiej? Być może jednocześnie obu.

Zdaje się jednak, że mowa tam była wyłącznie o kulturze polskiej. Popierwsze, o ile można wnioskować z ogólnego stosunku posłów z gubernij przywiślańskich do narodu rossyjskiego, nie uznają oni wogóle żadnej kultury rossyjskiej, traktując naród rossyjski, jako naród dziki i pozbawiony jakiejkolwiek kultury. Powtóre, ta nietolerancya względem wszystkiego, co rossyjskie, jaką przepojone jest każde wystąpienie polskie, nie może nas naturalnie przekonać, iżby Polacy mieli wyrażać żal z powodu niszczenia kultury rossyjskiej, gdyby nawet to niszczenie istotnie istniało.

A zatem mowa jest oczywiście o niszczeniu kultury polskiej. W czem ono się wyraża? Czy w tem, że dla Polaków otwarte są na jednakowych prawach z Rossyanami wszystkie istniejące zakłady naukowe, wszelkie sposoby ujawniania swoich sił twórczych, wszelkie rodzaje zarobkowania? Czy w tem, że, dzięki specyalnym warunkom, gubernie, zamieszkiwane przez Polaków, stanowią dzielnicę, w której co rok pozostawiana jest znaczna część dochodów państwowych, wydobywanych z Rossyi centralnej? Czy może w tem, że w związku z tem wszystkiem, gubernie przywiślańskie mają możność daleko łatwiej i na szerszą skalę rozwijać swój dobrobyt, niż gubernie Rossyi centralnej? Oczywiście nie. Nie po to, naturalnie, zabrał głos w sprawie niszczenia kultury polskiej p. Dmowski, aby przypomnieć Izbie o tej stronie stosunków Rossyi do Polski. Kierowały nim inne pobudki i dążył on do innych zupełnie celów...

Państwowość rossyjska jest jedna i to pociąga za sobą cały szereg konsekwencyj. Państwowość rossyjska nie może pozwolić na takie położenie rzeczy w guberniach przywiślańskich, iżby mogła być prowadzona zawzięta walka ze wszystkiem, co stanowi podstawę tej państwowości: z władzą rossyjską, z językiem rossyjskim, ze szkołą rossyjską i t. p. To też wszelka akcya przeciwko temu, co jest podstawą państwowości rossyjskiej, jest już ruchem, domagającym się najbardziej stanowczego i energicznego protestu ze strony władzy rossyjskiej. Nie wniesienie takiego protestu byłoby równoznaczne z wyrzeczeniem się gubernij przywiślańskich, jako nierozerwalnej części jedynej Rossyi.

Aby separatyzmowi swemu nadać choć cień jakiejś podstawy, p. Dmowski i jego współwyznawcy polityczni usiłują zwalić swą własną winę na odpowiedzialność rossyjskiej polityki wewnętrznej. Swą nietolerancyę względem wszystkiego, co rossyjskie, usiłują oni zatuszować przy pomocy podkreślania nieżyczliwości rossyjskiej względem wszystkiego, co polskie. Ztąd też bierze swój początek skarga na rzekome niszczenie przez Rossyę kultury polskiej. Kiedy szowiniści polscy, zdecydowawszy, iż zamieszki, jakie działy się w Rossyi, wytworzyły „odpowiednią" chwilę, rozpoczęli stanowczy atak przeciwko szkole rossyjskiej w kraju; kiedy ich uczniowie i naśladowcy, podnieceni myślą o znaczeniu „chwili", zaczęli bojkotować Uniwersytet warszawski, Instytut weterynaryjny i nawet gimnazya rossyjskie; kiedy agenci tych szowinistów nie cofali się w tym tak jawnie niekulturalnym ataku przed żadnym najbrutalniejszym gwałtem: bili profesorów podczas wykładów za to, że nie zgadzali się na złożenie nauki w ofierze niepohamowanemu szowinizmowi, strzelali z zasadzki do słuchaczów, udających się do szkół; kiedy ta sama nienawiść do Rossyi nakazała im usuwać wykład języka rossyjskiego z niższej szkoły i raczej obywać się zupełnie bez szkoły, niż wiedzieć, że obok języka polskiego rozlega się w niej i rossyjski; — wtedy, przypuszczać należy, nie było to prawdziwem niszczeniem kultury?!...

P. Dmowski i jednomyślni z nim politycy powiadają, jakoby przed ośmdziesięciu laty było w kraju więcej szkół, niż obecnie. Po pierwsze, sam ten fakt powinien być jeszcze szczegółowo rozpatrzony. Głośna „Macierz", która po raz pierwszy tak postawiła kwestyę, otrzymywała już w tym względzie nieraz bardzo poważne zaprzeczenia. Ale powtóre, jakież znaczenie miałby taki fakt, gdyby nawet był on prawdziwy? Nie należy zapominać, że niema w Rossyi ani jednego zakładu naukowego, oprócz, naturalnie, szkół wiejskich, gdzieby nie było znacznego procentu uczniów-Polaków. Ponadto, w guberniach przywiślańskich obecnie mieszka tylu Rossyan, którzy przed ośmdziesięciu laty nie mieli jeszcze żadnych szkół i którzy nietylko pozostaną bez szkół, ale nie będą mogli nawet pozostać w kraju, gdyby Polakom udało się pod hasłem zachowania swej kultury ostatecznie zniszczyć kulturę rossyjską.

Ogromna większość Izby państwowej bardzo trafnie oceniła tę siłę nienawiści Polaków względem wszystkiego, co rossyjskie, i prawdopodobnie p. Dmowski nie ma już wątpliwości, że to nieprzejednanie, jakie ujawnił w swej mowie, było tylko nowym ciosem dla tej sprawy, której usiłował bronić.

Inaczej jednak potraktowali kwestyę panowie „z opozycyi". Ludzie ci, którzy oczywiście jak najmniej interesują się kwestyą państwowości rossyjskiej, znaleźli sobie w oświadczeniu p. Dmowskiego jeszcze jedną okazyę dla swych celów partyjnych i wysłali mowcę, który nie powstydził się dowodzić, iż domaganie się jednej państwowości dla gubernij centralnych i przywiślańskich jest „naruszeniem praw" tych ostatnich. Innemi słowy: społeczeństwu rossyjskiemu poddawany jest pogląd, według którego prawa ludności gubernij przywiślańskich polegają przedewszystkiem na prawie nienawidzenia wszystkiego, co rossyjskie: Uniwersytetu rossyjskiego, języka rossyjskiego, ludzi rossyjskich...

Ta smutna chwila, kiedy mógłby zapanować tego rodzaju pogląd, byłaby momentem, od którego niepodobnaby już było mówić o jednej i niepodzielnej Rossyi..."

Artykuł *Rossii* zasługuje niezawodnie na baczną z naszej strony uwagę. Potwierdza on raz jeszcze w sposób dobitny ten fakt, że w sporze polsko-rossyjskim strona, która ma za sobą siłę, nie chce słuchać żadnych argumentów rozumowych...

✠ OSKAR II.

Sztokholm, 9 grudnia. Król Oskar II. zmarł w niedzielę o godzinie 9 min. 15 rano.

*

Od kilku lat nurtująca w organizmie zmarłego wczoraj króla choroba zdziałała swoje. Katastrofę przewidywano już od dni kilku. Gwałtowny upadek sił zapowiadał ją niechybnie.

W nocy z soboty na niedzielę nastąpiło dalsze pogorszenie, a zastosowane przez lekarzy środki podniecające pozostały bez skutku.

W niedzielę o godzinie pół do 6 rano przybyli do łoża chorego króla: następca tronu, minister spraw zagranicznych, dygnitarze dworu, członkowie rodziny królewskiej.

O godz. 7 rano zawiadomił adjutant królewski rodzinę, że śmierć się zbliża.

Po dwu godzinach agonii śmierć położyła koniec cierpieniom sędziwego króla.

*

Zmarły król Oskar był czwartym z rzędu królem Szwecyi z dynastyi Bernadotte.

Pierwszym królem z tej dynastyi był dziadek jego Karol XIV., pierwotnie Jan Juliusz Bernadotte, urodzony w r. 1763 w południowej Francyi, zmarły 8 marca 1844 w Sztokholmie. Karol XIV. pochodził z mieszczańskiej rodziny francuskiej i był synem adwokata w Pau. W roku 1780 wstąpił jako ochotnik do wojska francuskiego i w czasie wybuchu rewolucyi był sierżantem; odznaczywszy się wszakże dzielnością swą w armii rewolucyjnej, zdobył już w r. 1794 szlify generała brygady. W r. 1798 mianowany ministrem wojny rządu rewolucyjnego, ożenił się z Eugenią Clary, córką kupca marsylskiego, przez co został szwagrem Józefa Bonapartego. W r. 1806 Napoleon mianował go księciem Pontecorvo.

W wojnie z Prusami odznaczył się Bernadotte jako znakomity wódz. Po zawarciu pokoju dowodził armią, pozostałą w Niemczech północnych i na tem stanowisku potrafił zaskarbić sobie względy ludności. Ludzkie obchodzenie się z jeńcami szwedzkimi podczas zajęcia przez wojska francuskie Pomorza szwedzkiego, zjednało mu wiele sympatyi w Szwecyi. To też gdy adoptowany przez bezdzietnego króla szwedzkiego Karola XIII., książę holsztyńsko-augustenburski Karol August umarł, Stany szwedzkie w sierpniu r. 1810 wybrały Bernadottego na następcę tronu, a król Karol XIII. adoptował go.

Jako król szwedzki okazał się Bernadotte niewdzięcznym dla Napoleona, gdyż przyłączył się do koalicyi niemiecko-rossyjskiej przeciw niemu. Po jego śmierci wstąpił na tron syn jego Oskar I., po Oskarze I. syn tegoż Karol XV., a gdy Karol umarł w r. 1872 bezdzietnie, objął po nim tron brat jego Oskar II.

Urodzony dnia 21 stycznia 1829 w Sztokholmie, jako trzeci syn króla Oskara I. i królowej Józefiny, młody książę, noszący tytuł ks. Estergotlandzkiego, nie miał był zrazu żadnych widoków zajęcia tronu królewskiego. To też gdy starsi bracia przygotowali się do trudnych obowiązków władcy, on cały swój czas i siły poświęcił kształceniu się i rozwijaniu wrodzonych zdolności.

Już jako słuchacz Uniwersytetu Upsalskiego objawiał młody książę szczególne zamiłowanie do historyi i filozofii. Równocześnie z wielkiem zajęciem studyował sprawy marynarki wojennej. Aby lepiej je poznać, wstąpił jako ochotnik do marynarki. Z admirałem Kruzentjerną odbył wielką podróż naokoło świata; powróciwszy z niej otrzymał rangę generała. Ale zajęcia marynarza nie przeszkadzały mu w innej pracy. Brał udział w wypracowaniu wielu ważnych reform w dziedzinie marynarki, kierował wydawnictwem „Archiwum do historyi wojen", ogłaszał monografie z zakresu nauk wojskowych, równocześnie zajmował się żywo sztuką, literaturą i kulturą. W r. 1868 otrzymał z okazyi stuletniego jubileuszu Uniwersytetu w Lund tytuł honorowego doktora filozofii.

W roku 1872, jak już wspomnieliśmy, umarł najstarszy brat księcia Oskara, król Karol XV.; drugi brat książę Gustaw zmarł był już dawniej, podobnie jak jedyny syn króla Karola. Wobec tego tron Szwecyi i Norwegii przypadł księciu Oskarowi. Całe państwo powitało go z entuzyazmem. Młody monarcha nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i panowanie swe poświęcił zupełnie dobru poddanych. Pierwszym jego czynem było ogłoszenie w r. 1873 ukazu tolerancyjnego, potem nastąpiła reforma ustaw szkolnych, która na podniesienie oświaty ludowej w Szwecyi i Norwegii wywarła wpływ bardzo doniosły. Ustawy te zapewniły też byt materyalny nauczycieli ludowych. Również reformy w Akademiach sztuk i umiejętności, oraz w konserwatoryach muzycznych miały na celu uprzystępnienie oświaty i sztuki jak najszerszym warstwom. Na cele te poświęcał młody król znaczną część swego prywatnego majątku. Już jako następca tronu wyprawił książę Oskar ekspedycyę polarną Torrella, później jako król dał Nordenskjöldowi środki na jego wyprawę; urządzał też inne ekspedycye naukowe. Uniwersytety w Upsali i Lundzie zawdzięczają Oskarowi II. bardzo wiele; za jego pieniądze wzbogacono biblioteki, zakupiono wiele nowych przyrządów. Niema w Szwecyi prawie dziedziny sztuki i wiedzy, której król ten nie popierałby wydatnie.

Znając wybornie historyę wojen szwedzkich, Oskar II. ogłaszał wiele monografij z tego zakresu. Jako następca tronu wygłosił w sztokholmskiej Akademii Umiejętności kilkadziesiąt odczytów o armii i marynarce szwedzkiej, oraz o jej działalności w latach 1711—1713. Znakomity mówca nieraz zabierał głos w wielu sprawach ogólnego znaczenia, objawiając bardzo trafne poglądy; rozwijał swe zapatrywania na oświatę, kulturę, sztukę, prasę, stanowisko kobiety, na sprawy polityczne i t. p. Dewiza Karola XIV: „Miłość narodu jest moją zapłatą", hasło Oskara I.: „Za prawo i prawdę", popularne w całej Skandynawii zdanie Karola XV.: „Państwa buduje się na prawie" — to były punkty wytyczne, którymi kierował się we wszystkich swoich czynach.

Oskara II. ceniono też w Szwecyi jako poetę. Utwory jego, wydawane pod pseudonimem Oskar Frederik, zajmują wybitne miejsce w literaturze skandynawskiej. Przyswoił też literaturze szwedzkiej wiele zagranicznych dzieł poetyckich w poprawnych przekładach.

W r. 1857 poślubił król Oskar księżniczkę Zofię Nassauską, znaną filantropkę i protektorkę sztuk pięknych. Królowa rozwinęła również żywą działalność przy boku małżonka. Oskar II. pozostawia czterech synów: następcę tronu (urodzony w roku 1858) z tytułem księcia wermlandzkiego; ks. Oskara, który po ożenieniu się z mieszczanką, Ebbą Munk, przyjął nazwisko ks. Bernadotte; najmłodszymi są: Karol, ks. Zachodniej Gotlandyi i Eugeniusz, ks. Neriku.

Następca jego obejmuje rządy w państwie znacznie uszczuplonem w porównaniu z tem, jakie mu pozostało po bracie. Wiadomo bowiem, że Norwegia wyzwoliła się ze związku z Szwecyą i tworzy od lat kilku osobne państwo pod własnym władcą.

Długoletni zatarg obu państw, sprzężonych w jedną całość, zatruwał życie szlachetnemu królowi. Nie szczędził Oskar II. starań, by doprowadzić do pomyślnego rozwiązania tej kwestyi, jednakże kontrasty wżarły się mimo wszelkich zabiegów zbyt głęboko w stosunki i pojednanie już nie doszło do skutku. Oderwanie się Norwegii było bolesnym ciosem dla Oskara II. Aby nie dopuścić do rozlewu krwi bratniej, sam przystał na utworzenie z Norwegii odrębnego królestwa, ale bolu w sobie stłumić nie mógł. Przygnębiony, zgorzkniały, podupadał odtąd coraz bardziej na siłach, aż wreszcie w śmierci znalazł uspokojenie.

Tron po Oskarze II. obejmuje najstarszy jego syn, ks. Gustaw Adolf, urodzony w r. 1858, który przybrał imię Gustawa V.

Wczoraj w południe odbyło się w Sztokholmie posiedzenie Rady państwa, na którem nowy król złożył przysięgę na konstytucyę. Następnie złożyli książęta w ręce króla przysięgę wierności.

Ministrowie oddali nowemu królowi swe teki do dyspozycyi, król prosił ich, aby pozostali w urzędzie, poczem ministrowie złożyli również przysięgę wierności.

KRONIKA.

Lwów, 9 grudnia.

— Kalendarz.

Wtorek (10 grudnia): N. P. Maryi Loretańskiej. — Radzisława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Wypadek Najd. Arcyksiężnej Zofii. Z Budapesztu donoszą: Powóz dworski, którym jechała Najd. Arcyks. Zofia w towarzystwie adjutanta Tollweita, zderzył się w sobotę z jednokonką, przyczem Najd. Arcyksiężna odniosła lekkie zdarcie naskórka. Przeciw woźnicy jednokonki wdrożono śledztwo.

— Loterya gospodarska. U P. Namiestnikowej Krystyny hr. Potockiej odbyło się w sobotę, 7 b. m., posiedzenie Komitetu dla urządzenia przedświątecznej loteryi gospodarskiej na cele dobroczynne, mianowicie na „Dom Pracy".

Loterya ta posiada już od wielu lat ustaloną sławę i cieszy się zawsze niezwykłem powodzeniem. Dzięki niestrudzonym zabiegom Pani Namiestnikowej i licznego grona współdziałających z Nią Pań naszych, pożyteczna instytucya odbędzie i w tym roku poważną pomoc materyalną.

Loterya ta odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m., w sali Towarzystwa gimnastycznego

„Sokół“ i rozpocznie się o godz. 3 po południu. Przypominamy, że wszelkie dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 15 a 21 grudnia b. r.

— **Na wyposażenie loteryi gospodarskiej** złożyli dary: pp.: Władysławowa Łozińska 20 koron, Altenberg 10 koron, Wacławowa Wolska 10 koron, Wanda Młodnicka 5 koron, Aniela Szawłowska 10 koron, Arnulfowa Nawratilowa 10 koron, Marya Skwarczyńska 10 koron, Rozalia Ekielska 10 koron, Stanisławowa Grodzicka 10 koron, Tadeuszowa Czapelska 10 koron, Melania Ochenkowska 10 kor., Łukasiewiczowa 10 koron, Ernestowa Tillowa 10 koron, prezydentowa Seferowiczowa 10 kor., Anastazya Majewska 10 koron, Marya hr. Tyszkiewiczowa 50 koron, Marya Ułaszynowa 20 koron, Marya Bieńkowska 10 koron, Aloizowa Winiarzowa 10 koron, Bronisławowa Gubrynowiczowa 10 koron, Edwardowa Stroynowska 20 koron, Róża Stroh 40 koron, Karolowa Franzowa 10 koron, Terenkoczowa 10 koron, Witoldowa Ziembicka 10 koron, Aleksandrowa Milska 10 koron, Dyszkiewiczowa 10 koron, Prezydentowa Dylewska 10 koron, Szczęsnowa Cieńska 10 koron, Antoniowa Chamcowa 10 koron, Oswaldowa Balzerowa 10 koron, prezydentowa Edwinowa Płażkowa 20 koron, Emilia hr. Dembińska 10 koron.

Andrzejowa hr. Potocka.

— **Odezwa do publiczności.** Lwowskie stowarzyszenia: Koło Pań Tow. „Szkoły ludowej“, Tow. oszczędności kobiet, Czytelnia kobiet, Szkoła gospodarstwa domowego, Stow. kobiet „Pomoc przemysłowa“ i Koło panien wydały w tych dniach z okazyi zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wspólną odezwę do społeczeństwa polskiego, w której gorąco zachęcają je do zakupna wyłącznie wyrobów przemysłu krajowego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 30 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 10 i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Setna rocznica urodzin Wincentego Pola.** Program uroczystego poranku, jaki ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin twórcy „Pieśni Janusza“ urządza komitet obywatelski dnia 15 b. m. w teatrze miejskim, został już ustalony i przedstawia się następująco: 1. Uwertura z kantaty B. Dembińskiego, odegra orkiestra 15 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Konopaska. 2. Słowo wstępne — wygłosi prof. dr. Józef Kallenbach; 3. Lecą liście z drzewa — odśpiewa p. Włodzimierzowa Sieradzka; 4. Sztandar, deklamacya — wygłosi artystka teatru miejskiego p. Anna Gostyńska; 5. Pieśń o ziemi naszej, muzyka B. Dembińskiego — odśpiewa chór „Lutni“ z tow. orkiestry. Śpiewy solowe wykonają pp. dr. Czerny, Mann i Niżankowski. Kantata — chór. I. myśli wstępne — recitativa tenorowe, basowe i chór męski. II. Litwa — recitativo i sola barytonowe z chórem męskim. III. Krakowiaki — solo tenorowe, basowe, chóry męskie; 6. Deklamacya artysty teatru miejskiego p Chmielińskiego, ilustrowana obrazami z żywych osób układu artysty-malarza p. Jasińskiego.

Wieczorem urządza Koło pań T. S. L. w salach „Sokoła“ wielki kiermasz, na którym odegrana będzie między innemi poraz pierwszy we Lwowie „Szajne katarynka“ Wincentego Pola z obrazami świetlnymi. Dochód z kiermaszu przeznaczony na wydanie jubileuszowe dzieł Pola i założenie czytelni T. S. L. jego imienia.

Bilety na poranek, jak i na kiermasz są do nabycia od dziś w księgarni p. Połonieckiego przy ulicy Akademickiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński: „Zarys dziejów filozofii“ część I. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8 początek o godzinie 7 wieczorem;

Prof. Uniw. dr. T. Ciesielski: „O bakteryach“ (z demonstr.) Stow. rękodz. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska 7. Początek o godzinie 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 3 b. m., dr. B. Pawłowski: „Królestwo Polskie“ (1815—1830) sala XIII. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 6 wieczorem;

— **W sprawie kartonu Wyspiańskiego** zamieszczają tutejsze dzienniki następujące pismo dr. Władysława Łozińskiego: „We wczorajszem wyjaśnieniu swojem o kartonie ś. p. Wyspiańskiego, p. Wł. Rebczyński, powołując się na mnie, podał mylnie szczegóły, z których ważniejsze prostuję. Nie p. Tetmajer otrzymał zamówienie na jeden z kartonów witrażowych, ale p. Mehoffer, a ten karton jego (na temat; „Kazimierz Wielki zakłada kamień węgielny pod budowę katedry lwowskiej“) nie został uchylony, jak to p. Rebczyński podał, ale przeciwnie, wypalony w szkle, zdobi presbiteryum kościoła archikatedralnego. Karton wykonany przez ś. p. Wyspiańskiego („Śluby króla Jana Kazimierza“), nie został w szkle wykonany, a zwrócony autorowi, znajdzie się niewątpliwie w jego spuściźnie. Nie karton ś. p. Wyspiańskiego, którego to kartonu wypalenia w szkle zaniechano z wielkim żalem dla pewnych skrupułów kościelnej natury, ofiarowano w r. 1893 gminie miasta Lwowa, ale karton prof. Mehoffera, gmina jednak kosztów wykonania w szkle podjąć się nie chciała i karton wykonany został prywatną ofiarnością“.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty zaprezentowało reskryptem z dnia 20 listopada 1907 r. l. 46.553 ks. Leonarda Moczarowskiego, dotychczasowego rzym. kat. proboszcza w Chomiakówce, na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Gródku Jagiellońskim.

— **Wiadomości kościelne.** Z dyecezyi przemyskiej: Przeniesiony ks. Waleryan Rapała, wikary w Cieklinie, do Zarszyna. Przeznaczony do Cieklina ks. Stanisław Ptaszkowski po pięciomiesięcznym urlopie.

Zwolniony od obowiązków w celu poratowania zdrowia ks. Wojciech Wojtaś, wikary w Zarszynie.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 stycznia 1908 zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Ciężkowice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Szczakowej, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **W sprawie epidemii szkarlatyny w Winnikach** przesyła nam c. k. starostwo we Lwowie następujące wyjaśnienie:

W Winnikach pojawiła się w jednym domu domowa epidemia szkarlatyny, a z 6 chorych dzieci zmarło jedno w dniu 25 listopada b. r. Po przeprowadzeniu dezynfekcyi domu zakażonego uznano urzędownie tę domową epidemię za wygasłą. O epidemii grasującej w Winnikach mowy niema i wszelkie obawy pod tym względem nie są uzasadnione.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. E. Romer: Sosnowskiego „Ścienna mapa Polski“ i o własnym atlasie hypsometrycznym. 2. Prof. dr. K. Kwietniewski: „Przyczynek do rozwoju naskórka u *Mustelus laevis.* 3. Prof. dr. M. Raciborski przedstawi ogrody termitów. 4. Luźne komunikacye.

— **Deputacya krajowego Związku turystycznego,** złożona z prezesa JE. Antoniego hr. Wodzickiego, wiceprezesa radcy dr. Józefa Muczkowskiego i sekretarza Z. Rosnera, wyjechała wczoraj do Wiednia, celem przedłożenia Ministerstwu kolejowemu postulatów w sprawie połączeń kolejowych w kraju. Deputacya ma pomiędzy innemi przedłożyć żądania: 1. budowy kolei Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ; 2. zaprowadzenia nowego połączenia między Żywcem a Zakopanem; 3. utrzymania pociągów pospiesznych do Zakopanego przez cały sezon, — a w porze zimowej pociągu popołudniowego; 4. zaprowadzenia lepszego połączenia miejscowości klimatycznych na szlaku kolejowym Stanisławów Körösmező.

— **Miejska kolej elektryczna** miała w miesiącu listopadzie dochodu ze sprzedaży biletów 74.202 koron 26 hal., a z abonamentu 10.254 koron 20 hal. Ogólny dochód wynosił przeto 84.460 koron 46 halerzy., (o 10.157 koron 3 hal. więcej, niż w tym samym miesiącu 1906) dochód zaś ogólny od 1 stycznia do końca listopada 1907 był o 121.870 koron 49 hal. większy, niż w tym samym okresie roku 1906.

Z ogólnego dochodu przypada na linię Dworzec-Łyczaków 59 750 koron, Hetmańska-Park Kilińskiego 11.915 koron, linia na cmentarz 676 koron, linia w ul. Krzyżowej 1.863 koron.

— **Poświęcenie** nowego gmachu gimnazyum V. przy ul. Młynarskiej, odroczone z dnia 28 listopada, odbędzie się nieodwołalnie we wtorek, dnia 10 b. m., o godz. pół do jedenastej przed południem.

— **Kurs dla służby targowej** rozpoczął się w tych dniach w fizykacie miejskim. W kursie bierze udział 35 uczestników, a wykładów udzielają rzeczoznawcy do badania środków spożywczych pp. Włodzimirski i Wąsowicz, prof. dr. Gizelt (mleko), starszy weterynarz miejski dr. Gottlieb (mięso, ryby). Wykłady odbywają się codziennie wieczorem, a bywają na nich również urzędnicy biura targowego i sanitarnego i niektórzy radni miejscy, interesujący się tą sprawą.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że najbliższy sześciomiesięczny kurs podkowania rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1908 roku. Czeladnicy kowalscy, zamierzający się zapisać na ten kurs, mają się zgłosić osobiście u kierownika Szkoły podkowania najdalej do dnia 2 stycznia 1908 i przy wpisie przedłożyć następujące dokumenty: 1. świadectwo z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolin („Lehrbrief“) i 3. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki już w charakterze wyzwolonego czeladnika. Niezamożni uczniowie powyższego kursu mogą otrzymać zasiłki względnie stypendya z funduszu krajowego, o ile odznaczać się będą pilnością i dobrymi postępami w nauce.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Władysława hr. Russockiego, c. i k. podkomorzego, radcy Namiestnictwa i zasłużonego długoletniego kierownika starostwa w Brodach, zmarłego tamże d. 6 b. m., odbędzie się staraniem matki i brata w kościele św. Mikołaja we środę, 11 b. m., o godz. 8 rano.

— **Z Zarządu głównego »Macierzy szkolnej«** Księstwa Cieszyńskiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Przed laty kilku powzięła „Macierz szkolna“ myśl urządzenia loteryi fantowej, której dochód przeznaczono z góry na budowę bursy dla młodzieży polskich szkół średnich w Cieszynie, tudzież na fundusz stypendyjny dla tejże młodzieży. Zarząd „Macierzy“ spodziewał się, iż podjęta akcya spotka się z pełnem uznaniem ogółu sfer społeczeństwa polskiego, że wydane losy zostaną w krótkim czasie rozsprzedane i zamierzone plany zostaną uskutecznione. Niestety! Nadzieje zawiodły, a Zarząd „Macierzy“ zmuszony był skutkiem tego trzy razy odraczać termin ciągnięcia. Ostateczny termin oznaczono na dzień 29 grudnia 1907 i w dniu tym odbędzie się ciągnienie nieodwołalnie. Wygrane, jak wiadomo, stanowią dzieła sztuki, Zarządowi „Macierzy“ zaś udało się pozyskać na ten cel prace najwybitniejszych mistrzów polskich, jak Wojciecha Kossaka, Henryka Siemiradzkiego, Fałata, Malczewskiego, Wyczółkowskiego i innych.

Losy są do nabycia w biurze „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie (Dom Narodowy).

Zarząd „Macierzy“ uprasza panie i panów, tudzież Instytucye, które raczyły podjąć się pośrednictwa w rozprzedawaniu losów, o łaskawe przesłanie wykazów i zwrot niesprzedanych losów do 15 grudnia b. r., do ogółu zaś społeczeństwa zwraca się z prośbą o poparcie w ostatniej jeszcze przynajmniej chwili celów, na które dochód z loteryi przeznaczony.

Zarząd „Macierzy“ zwraca się również z uprzejmą prośbą do osób, będących w posiadaniu list składkowych „Macierzy“, o ich zwrot, z końcem bowiem bieżącego miesiąca kończy się rok administracyjny Towarzystwa.

— **»Echo«** lwowskie wyjechało w piątek w nocy do Warszawy, gdzie da trzy koncerty w sali tamtejszej „Filharmonii“.

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 10 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem odczytają pp. Żaba i Butler wyjątki z niektórych utworów angielskiej literatury.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą nr. 14.770 na srebrny zegarek męski.

△ **Torbę,** zawierającą narzędzia lekarskie, znalezioną w sobotę w ogrodzie parafii św. Pietnic, a podrzuconą tam zapewne przez jakiegoś złodzieja, złożono w policyi.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Piotr Krawiec jadąc w sobotę szybko ulicą Pańską, najechał na przechodzącego tamtędy 13-letniego Aleksandra Dudraka. Chłopiec uderzony dyszlem padł na bruk, a koła wozu przeszły mu przez klatkę piersiową. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu chłopcu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **W ulicy Zamarstynowskiej** napadli w sobotę Julian Bryda i Henryk Łabaj na szewca Zygmunta Rokitowskiego i ciężko go pobili. Rokitowskiego opatrzyła stacya ratunkowa, awanturników zaś zabrała w swą opiekę policya.

△ **Kronika policyjna.** Do domu modlitwy przy pl. Zbożowym l. 3 dostał się onegdaj w nocy jakiś złodziej i rozbiwszy dwie puszki, wiszące na ścianie, zabrał z nich kilkadziesiąt koron.

Z zamkniętego mieszkania funkcyonaryusza magistratu Franciszka Barana skradziono w sobotę nowe palto i nowe ubranie marynarkowe.

Do aresztów policyjnych oddano zarobnika z Lublina, Jana Wigliusza, który przyszedłszy w sobotę do jednego z szynków w Rynku, najadł i napił się do syta, poczem niezapłaciwszy cechy, chciał się ulotnić.

W realności przy ul. Łazienej l. 8 otwarto w sobotę witrychem sklep Bernarda Haselnusa i skradziono znaczną ilość mięsa.

Wczoraj doniesiono policyi, że onegdaj zbiegł ze Lwowa Karol Winiarski, uczeń II. kl. gimnazyalnej.

Z pracowni Izraela Weissa, majstra stolarskiego, zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej, skradziono w nocy z soboty na niedzielę meble wartości 120 koron.

W ulicy Jabłonowskich przytrzymała w sobotę policya trzech młodocianych złodziei: Jana Rabiego, Władysława Nikorowicza i Ignacego Koszeję, u których w czasie rewizyi znaleziono witrychy i inne narzędzia złodziejskie.

Do mieszkania p. Dattnera przy ul. Jagiellońskiej l. 14 zakradł się w sobotę jakiś złodziej i zabrał ślużącemu p. D. zimowe palto.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Maksymilian Kondal, urzędnik biura cechowniczego, w 26 r. życia; — Jakób Golecki, właściciel realności, w 59 r. życia; — Baibina z Nährów Czartoryjska, w 59 r. życia; — Wincenty Sierosławski, emer. profesor lwowskiego Konserwatoryum muzycznego, w 81 roku życia;

w Medyce, ks. Michał Biega, jubilat, w 70 r. życia;

w Kętach, Janina z Rożeckich Fortunowa żona oficyała sądowego;

w Wierzchowiskach, w Królestwie Polskiem, Zofia z Koźmianów 1 v. Przewłocka 2 v. Goniewska, matka powieściopisarki pani Zofii Kowerskiej, w 89 r. życia;

w Warszawie, Roman Jungiewicz, członek redakcyi *Dziennika Powszechnego,* w 30 roku życia.

— **Zasiłki.** Rada nadzorcza krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozdzieliła jak w latach poprzednich — także i w roku bieżącym ze specyalnego funduszu zasiłki na cele humanitarne i dobroczynne.

Zasiłki te otrzymały następujące instytucye i zakłady: Bracia Tercyarze św. Franciszka w Krakowie 200 kor., Bursa polska im. Mickiewicza w Czerniowcach 200 kor., SS. Felicyanki w Czerniowcach 200 kor., Koło panien, opiekujących się biednemi dziećmi w Krakowie 100 kor., Ochronka małych dzieci i szwalnia ubogich dziewcząt w Krakowie 200 kor., Ochroka SS. Felicyanek w Nowym Sączu 100 kor., Stowarzyszenie kościoła polskiego w Wiedniu 150 kor., Stowarzyszenie PP. Ekonomek w Kołomyi 100 kor., Tow. wzajl. pomocy uczestników powstania 1863/4 w Krakowie 200 kor., Tow. Dam św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu 150 kor., Zakład sierót pod opieką SS. Miłosierdzia w Krakowie 100 kor., Bursa gimn. im. Mickiewicza w Bochni 100 kor., Bursa polska im. Korzeniowskiego w Brodach 100 kor., Bursa polska im. Sobieskiego w Kałuszu 100 kor., Bursa im. Kościuszki w Nowy Sączu 100 kor., Bursa przemyska w Przemyślu 200 kor., Bursa gimn. ks. Dymnickiego w Rzeszowie 150 kor., Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie 150 kor., Mieszkańcy gminy Seredyńce zasiłek na budowę kościoła 200 kor., Włościanie wsi Petryków (pow. Tarnopol) zasiłek na budowę kaplicy 100 kor., Komitet parafialny z Przyszowy 100 kor., Komitet budowy kościółka polskiego w Czerniowcach 150 kor., Komitet budowy kaplicy w Ditkowcach 100 kor., Komitet budowy kościółka w Lutowiskach 200 kor., Komitet budowy kaplicy szkolnej w Nowym Sączu 200 kor., Komitet restauracyi kościółka w Uścieczku 100 kor., Komitet kościelny w Wierzbowcu 100 kor., Kongregacya Maryańska kolejarzy w Nowym Sączu 100 kor., Koło Pań Tow. „Szkoły ludowej“ w Białej 100 kor., Kuratorya wyższej szkoły handlowej w Krakowie 200 kor., Ochronka w Andrychowie 100 kor., Rektorat kościoła św. Józefa na Kahlenbergu 100 kor., Tow. kolonij wakacyjnych dla dziatwy izraelickiej w Krakowie 100 kor., Tow. pomocy naukowej w Sanoku 150 kor., Tow. męskie św. Wincentego a Paulo w Brodach 100 kor., Urząd parafialny w Biezdziedzy 50 kor., Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie 200 kor., Zakład opuszczonych dzieci p. Żurowskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem 300 kor., Związek katolicko-społeczny w Przemyślu 100 kor., Bursa polska ludowa w Zaleszczykach 100 kor., Tow. Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 200 kor., Polska szkoła ludowa w Boguminie 100 kor.

— **The Empire Vio** ogłasza w bieżącym tygodniu nowy program, złożony z niewidzianych jeszcze we Lwowie, najlepszych obrazów słynnej firmy Pathé Frè w Paryżu, którą najnowszymi obrazami rozporządza w Galicyi wyłącznie tylko ten teatr. Są to obrazy bez wyjątku zdejmowane tylko z natury bez użycia jakichkolwiek dekoracyj kartonowych, tak, że złudzenie rzeczywistości jest zupełne. Najnowszy program w The Empire Vio złożony jest przedewszystkiem z tematów humorystycznych, jako najpożądańszych w dzisiejszych do wesołości nieusposabiających stosunkach; ma również obrazy pouczające, przedstawiające widoki i sceny z Australii, fabrykacyę węgli drzewnych, życie Twaregów i t. p. Obrazy w The Empire Vio odznaczają się oprócz siły tematów przedewszystkiem tem, że są zupełnie czyste, nie chwieją się i są intenzywnie oświetlone. Podnosi to nietylko ich estetyczną stronę, ale, co najważniejsze, nie męczy oka.

— **Jubileusz Józefa Popławskiego.** Dnia 17 grudnia odbędzie się w Wilnie jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 25-letniej pracy scenicznej obecnie głównego reżysera sceny wileńskiej, Józefa Popławskiego, zasłużonego artysty, który przez szereg lat pracował także z wydatnym rezultatem artystycznym na scenie lwowskiej i krakowskiej za dyrekcyi Tadeusza Pawlikowskiego.

Kronika zagraniczna.

* Szczegóły zamachu na generał-gubernatora. Zamachu na moskiewskiego generał-gubernatora Herszelmana, o którym doniosły telegramy, dokonano w następujących okolicznościach: Generał Herszelman jechał wraz z adjutantem ks. Oboleńskim saniami na uroczystość 200-lecia szpitala wojennego. Na skręcie z ul. Chapiłowskiej do zaułku Gospitalnego nieznana kobieta rzuciła bombę. Oboleński został wyrzucony z sanek. Herszelman wysiadł sam. Sanie zostały na pół przełamane. Część przednia oderwana. Stangret

otrzymał zadraśnięcia na głowie, nosie, palcu i kolanach, Koniom wypadły jelita.

Sprawczyni zamachu leżała na twarzy z z rozbitem prawem okiem, czaszką pękniętą w dwóch miejscach i zranioną nogą. Po udzieleniu pomocy w szpitalu przewieziono ją do cyrkułu. Herszelman i Oboleńskij w dorożce odjechali do szpitala na uroczystość. Na miejscu wypadku wypadły szyby w czterech domach z obu stron ulicy.

* Echa buntu we Władywostoku. Z drugiej grupy żołnierzy i marynarzy, postawionych przed sąd z powodu ostatniego buntu na okrętach wojennych i w twierdzy władywostockiej, sąd wojenny skazał onegdaj — jak donoszą z Władywostoku — 21 żołnierzy na śmierć, 24 na przymusowe roboty, a 6 na roty aresztanckie. Dwóch poruczników skazano na pozbawienie wszystkich praw i na oddanie ich do rot aresztanckich, jednego na rok, drugiego na 3 lata.

* Epidemia cholery w Rossyi — jak donoszą z Petersburga — już wygasa. Pomimo to w ostatnim tygodniu od 27 listopada do 3 grudnia pochłonęła cholera jeszcze 60 ofiar na 109 wypadków zachorowania. Ogółem, od chwili wybuchu epidemii, zachorowało na cholerę 117.940 osób, z czego 5656 osób umarło.

* Wielka katastrofa w kopalni. Z Fairmont (zachod. Wirginia) donoszą, że istnieje wszelka nadzieja, iż zasypanych wskutek wybuchu w kopalni robotników, uda się uratować. Wedle obliczenia, liczba ofiar wynosi 400. Połowę z tego stanowią Amerykanie, resztę zaś Polacy i Włosi.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Maryi Fangorówny, znanej w mieście naszem pianistki i nauczycielki gry na fortepianie, odbędzie się we środę, 11 b. m., w sali Domu Narodnego. Współdziałać w zajmującym tym koncercie będzie p. L. Mossoczy artysta opery lwowskiej. Bilety nabywać można u p. Zadurowicza przy ul. Akademickiej.

Koncert słynnego kwartetu brukselskiego odbędzie się dzisiaj w sali Narodnego Domu. Bilety przy kasie.

Z Filharmonii lwowskiej. W poniedziałek, dnia 16 b. m., odbędzie się koncert hr. Heleny Morsztynówny pianistki, która z wielkiem powodzeniem występowała w Krakowie, Lwowie, Niemczech, Francyi i Hiszpanii. Po koncercie we Filharmonii lwowskiej udaje się artystka do Bukaresztu.

Z teatru. Dzisiaj premiera zabawnej komedyi Ignacego Nikorowicza, p. t. „Cenzor moralności“. Premiera zapowiada się znakomicie pod każdym względem i odbędzie się przy wysprzedanej zupełnie widowni, co świadczy najlepiej o zainteresowaniu, jakie sztuka p. Nikorowicza obudziła wśród teatromanów naszych. A nie zawiodą się ci, którzy zapełnią dziś salę teatralną, gdyż „Cenzor moralności“ jest z rodzaju tych sztuk, które przynoszą z sobą ożywczą atmosferę wesołości i humoru, rozerwać muszą każdego, ubawić wszystkich. Dodać trzeba jeszcze, że sztuka grana jest wyśmienicie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego, II. gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

We środę, po raz drugi, „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz szósty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Car Fiodor Iwanowicz“, tragedya w 5 aktach przez hr. A. K. Tołstoja.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; gościnny występ Giacomo Rawnera i Wandy Otto.

W niedzielę o godzinie 12 w południe, staraniem komitetu „Poranek ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Wincentego Pola“.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego; gościnny występ Bel Sorel i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz siódmy „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We wtorek, „Cerulik Sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Bel Sorel i Aug. Dianniego.

We środę, po raz trzeci „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ign. Nikorowicza.

OSTATNIA POCZTA.

* Wiece obywatelskie odbyły się wczoraj we Lwowie i w Krakowie.

Wiec lwowski zagaił w imieniu komitetu zwołującego dr. Aschkenaze. P. Adam Zagórski zabrał głos w sprawie Wandy Dobrodzickiej; dr. T. Dwernicki referował sprawę zmiany postanowień traktatu z Rossyą o wydawanie przestępców, a p. Hankiewicz sprawę azylu w Galicyi. Wniesione przez tych mowców rezolucye, domagające się 1. przekazania sprawy Wandy Dobrodzickiej napowrót jednemu z sądów galicyjskich; 2. zmiany traktatu z Rossyą z dnia 15 marca 1874 w tym duchu, by o wydawaniu przestępców rozstrzygały sądy II. instancyi, by przestępstwa natury politycznej wyłączone były od ekstradycyi; wreszcie, by w razie wdrożenia postępowania ekstradycyjnego zarządzano uwięzienie tylko takich osób, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż dopuściły się zarzuconego im czynu karygodnego — uchwalono jednogłośnie.

Wiec krakowski zwołany został celem zaprotestowania przeciw przedłożeniom antipolskim pod berłem niemieckiem. Obrady zagaił p. K. Bartoszewicz. Nad odczytaną rezolucyą protestową wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: dr. Ernest Bandrowski, imieniem polskiego stronnictwa demokratycznego, dr. August Kwaśnicki imieniem stronnictwa narodowo-demokratycznego, dr. Bardel imieniem stronnictwa ludowego, poseł dr. Gross, dr. Emil Bobrowski imieniem partyi socyalno-demokratycznej, Piotr Kosobudzki imieniem mieszczaństwa, Alfred Szczepański, dr. Michał Danielak, p. Szymański imieniem stow. „Ethos“, majster stolarski Ligęza, nauczyciel Stanisław Nowak i przemysłowiec Hieronim Weiss.

Po wyczerpaniu dyskusyi uchwalono jednomyślnie rezolucyę komitetu.

= Państwowa Rada kolejowa zakończyła w sobotę obrady. P. Minister kolei, zreasumowawszy ich wyniki, życzył członkom: Wesołych świąt.

= W Morawskiej Ostrawie odbyło się wczoraj przy udziale około 10.000 uczestników zgromadzenie demonstracyjne przeciw drożyźnie środków żywności. Przemawiali między innymi połowie Prokesz i Pospiszil.

= Z Budapesztu donoszą: Sobotnie posiedzenie Sejmu węgierskiego, wskutek hałasu, powstałego z powodu mów chorwackich, musiano przerwać. Po podjęciu napowrót posiedzenia, wiceprezydent Navay potępił ostro oporne zachowanie się posłów chorwackich. Następnie ze strony posłów rządowych, postawiono wniosek, ażeby ze względu na obstrukcyę, następne posiedzenie odbyć nazajutrz, t. j. w niedzielę. Wniosek ten, mimo protestu posłów chorwackich, uchwalono.

Wczoraj zebrał się Sejm węgierski na posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Navaya. Na początku posiedzenia rozlegly się gromkie okrzyki: „Niech żyje Król“! Chorwaci wołali: „Niech żyje regulamin“! Sejm obradował w dalszym ciągu nad ustawą upełpełnomacniającą w sprawie ugody. Przemawiało 9 posłów chorwackich. Kilku z nich odebrał przewodniczący głos, przyczem zaznaczył, że szanuje w zupełności prawo chorwackich posłów do przemawiania w Izbie, jednakże nie może pozwolić, aby oni w sztuczny sposób przedłużali dyskusyę.

O godz. pół do 4 po południu posiedzenie zamknięto; następne dzisiaj o 10 przed południem.

Komisya nietykalności poselskiej obradowała w sobotę nad sprawą posłów chorwackich Supila i Popovicza. Uchwalono, aby Supil z powodu swego opornego zachowania się wobec przewodniczącego Izby przeprosił Izbę na najbliższem posiedzeniu. Co do Popovicza postanowiono zaproponować Izbie wykluczenie tego posła z posiedzeń Izby na dni 15.

Doniesienie, jakoby Rada ministrów rozważała sprawę ustanowienia w Chorwacyi komisarza królewskiego, nie odpowiada — jak donosi *Węgierskie Biuro korespondencyjne* — istotnemu stanowi rzeczy.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował w sobotę nad wnioskiem centrum w sprawie popierania rozwoju handlu i przemysłu. Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym: państwowa ustawa o stowarzyszeniach.

= Francuska Izba deputowanych prowadziła w sobotę w dalszym ciągu dyskusyę nad ustawą finansową, przyczem 512 głosami przeciw 33 i 286 przeciw 247 postanowiła, mimo odmiennych propozycyj rządowych, skreślić dwa paragrafy ustawy finansowej, a mianowicie jeden, okładający stemplem 10 centimów efekty poniżej 100 franków, obiegające we Francyi, a drugi, który okładał odpowiedniem ostemplowaniem czeki dystansowe.

= Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych minister skarbu wniósł exposé finansowe, przyczem zaznaczył, że r. 1906 — 1907 zamknął się nadwyżką 87,000.000 lirów.

Podsekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych, w odpowiedzi na interpelacyę, oświadczył, że nastąpiło już porozumienie z rządem austro-węgierskim co do zburzenia i odbudowania Palazzello di Venezia na placu św. Marka. Zarząd miasta Rzymu układ ten prawdopodobnie przyjmie.

= Sąd I. instancyi w Belgradzie zniósł postanowienie sędziego śledczego Filipowicza, zawieszające śledztwo w sprawie śmierci Milana i Maksyma Nowakowiczów. Orzeczenie sądu kładzie nacisk na to, że śledztwo Filipowicza nie wykazało, czy użycie broni nastąpiło dopiero wówczas, kiedy już wyczerpano wszystkie inne środki do zaprowadzenia porządku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyło się posiedzenie „Klubu słowiańskiego“. Zagaił je prof. Kazimierz Morawski. Tematem obrad były „najnowsze ataki germanizmu przeciw Polakom“. P. August Sokołowski przedstawił historyę obecnego stosunku Polaków do Prus. P. Zdziechowski wskazał na różnicę między prądami kultury humanizmu niemieckiego z końca XVIII. wieku, a dzisiejszemi kartami politycznemi Prusaków. Dalej przemawiali: p. Adam Żółtowski z Poznania, p. Kazimierz Morawski *jun.*, na którego wniosek uchwalono wysłać list z podziękowaniem do p. Waltera Schücking za jego stanowisko w sprawie polskiej. Przemawiali jeszcze pp.: ks. Chotkowski, Wicherkiewicz, Koneczny, Józef Męciński, Jerzy Muszyński i Lisowski, a p. Zdziechowski odczytał list p. Pogodina w sprawie jedności słowiańskiej.

Rzym, 9 grudnia. *(Tel. pr.)* Kongregacya obrzędów proponuje beatyfikacyę Papieża Piusa IX.

Paryż, 9 grudnia. Kilkuset nacyonalistów, między nimi gen. Mercier i poseł admirał Bienaimé, urządziło wczoraj po południu na cmentarzu Montparnasse demonstracyę z okazji 3 rocznicy śmierci posła Syvetona. Z powodu, że policya zakazała wygłaszania mów, przyszło do starć między policyą a tłumem. Siedm osób aresztowano; po spisaniu z niemi protokołu wypuszczono je na wolność. Tłum rozproszył się, wznosząc okrzyki nieprzyjazne przeciw wolnomularzom i blokowi radykalnemu.

Paryż, 9 grudnia. Izba przyjęła budżet w całości 456 głosami przeciw 46 i odroczyła się do 17 grudnia.

Lizbona, 9 grudnia. Stronnictwo t. z. „regeneradores“ odbyło wczoraj zgromadzenie, na którem oświadczono, że stronnictwo to domaga się rękojmi konstytucyjnych przeciw samowoli policyjnej i administracyjnej. W szeregu przyjętych rezolucyj wyrażono żądanie zniesienia dekretów, wydanych przeciw wolności publicznej i zwołania kortezów, zaznaczono konieczność oparcia się siłą samowoli i gwałtom, oraz zaproponowano wydanie manifestu do Portugalczyków i do zagranicy, w którym przedstawionoby w należytem oświetleniu sytuacyę obecną i odparto zarzuty, podniesione przeciw stronnictwu.

Na zebraniu partyi progresywnej, na którem byli obecni liczni byli ministrowie i członkowie obu Izb, p. Castro omówił położenie i zwrócił się przeciw podwyższeniu listy cywilnej, przeciw sposobowi uregulowania trudności finansowych domu królewskiego, jakoteż przeciw gwałtom, popełnianym przez dyktaturę. Mowca zaznaczył, że niezadowolenie wzrasta.

Kilka innych zgromadzeń innych stronnictw miało przebieg burzliwy.

Lizbona, 9 grudnia. W memoryale oświadczają dysydenci progresywni, że nadal pozostają zwolennikami zasady monarchicznej.

Konstantynopol, 9 grudnia. Według doniesienia tureckich dzienników wydano irade sułtańskie, pozwalające na budowę trzytorowej kolei długości 20 kilometrów z Mekki do znanego miejsca pielgrzymek góry Ararat.

Nowy Jork, 9 grudnia. Donoszą z Fairmont, że liczba osób, które zginęły podczas katastrofy w kopalni, wynosi blisko 600. Dyrekcya kopalni podała początkowo liczbę ofiar na 478, lecz w tej cyfrze nie było uwzględnionych 100 chłopców, zajętych przesuwaniem wózków. Akcya ratunkowa jest bardzo trudna z powodu gazów trujących.

Po zgonie Oskara II.

Sztokholm, 9 grudnia. Król Gustaw V. wygłosił na zamku przemowę do ministrów, wyższych urzędników, oficerów. Sławił zasługi zmarłego króla, zapewnił, że będzie się starał spełnić sumiennie odpowiedzialne zadania i wraz z całym narodem pracować wspólnie dla ojczyzny. Prosił Boga o błogosławieństwo dla swych rządów, których hasłem będzie „z ludem dla ojczyzny“. Gdy król skończył mówić, rozległy się okrzyki na jego cześć.

Przed zamkiem gromadziły się tłumy ludności.

Chrystyania, 9 grudnia. Natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci króla szwedzkiego wywieszono chorągwie, zniżone do połowy na znak żałoby, na zamku królewskim, na gmachu Storthingu i innych budynkach publicznych i prywatnych. Na dworze norweskim zarządzono 3-tygodniową żałobę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Sąd wojenny skazał na śmierć Wojnę i Matynię, za udział w zabiciu i poranieniu strażników.

Kijów, 9 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)*. Z powodu udziału w zabronionych zgromadzeniach relegowano 719 słuchaczów Uniwersytetu aż do początku nowego roku szkolnego. Relegowanym pozwolono jednakże zapisać się na inne Uniwersytety. Z podobnych powodów wydalono wszystkie słuchaczki kursów kobiecych, z wyjątkiem jednego kursu.

Kijów, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na zebraniu założycieli Polskiego stronnictwa krajowego wybrano prezesem Romana ks. Sanguszkę, wiceprezesem Ksawerego hr. Orłowskiego. sekretarzami p. Pruszyńskiego i p. Łychowskiego. Przyjęto deklaracyę Józefa hr. Potockiego, jako objaśnienie do uchwalonego już programu stronnictwa. Postanowiono wydawać dwa wielkie pisma codzienne: jedno w Petersburgu, drugie w Kijowie.

Sebastopol, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na rozkaz dowódcy floty czarnomorskiej oddano pod sąd wojenny 19 majtków, uczestników buntu na „Potemkinie“, którzy powrócili z Rumunii.

Petersburg, 9 grudzień. Prasa rossyjska, przytaczając dosłownie mowę p. Żukowskiego, starannie opuszcza przytoczone przezeń cyfry ruskich szkół ludowych i średnich w Galicyi i katedr ruskich na Uniwersytecie lwowskim. *Ruś* nazywa mowę Żukowskiego doskonałą i bardzo ważną.

Dziennik *Zawtra* pisze o czwartkowem głosowaniu w Izbie nad formułą przejścia do porządku dziennego, że faktycznie Duma przyjęła formułę, proponowaną przez Koło polskie. W drugiej Dumie występowano przeciw Polakom dlatego, że losy prac Dumy znajdowały się w rękach Koła polskiego, teraz zaś Koło najniespodziewaniej znowu faktycznie zwyciężyło, pomimo, że $^3/_4$ Izby składa się z jego przeciwników. Formuła polska była też jedynie rozumną.

Petersburg, 9 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)*. Ministerstwo oświaty przystąpiło do rozpatrywania planu tworzenia nowych szkół na szeroką skalę. W tym celu zażądano od kierownictw ziemstw, gmin i szkół odpowiednich kosztorysów.

Petersburg, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo oświaty odrzuciło prośbę zakładów naukowych w Królestwie Polskiem o to, żeby wychowańcy szkół z polskim językiem wykładowym korzystali z ulg przy poborze wojskowym.

Petersburg, 9 grudnia. *(P. Ag.)* Krążownik minowy „Ussurjec“ najechał w pobliżu Rewla na skałę podwodną; przyholowano go do Rewla; w tamtejszych dokach stwierdzono, że krążownik doznał znacznych uszkodzeń.

Petersburg, 9 grudnia. *(P. Ag.)* Z Tebris donoszą, że w Urmii ponowiły się rozruchy, a zakończyły się wypędzeniem gubernatora.

Ryga, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Nadbałtyckie stronnictwo konstytucyjne stawia kandydaturę na posła do Dumy, w miejsce zmarłego posła Moritza, p. Alberta Erhardta, Niemca, doktora nauk państwowych.

Kalkutta, 9 grudnia. W pobliżu Karagpur wykonano zamach na pociąg, w którym jechał gubernator. Skutkiem wybuchu naboju dynamitowego powstał w ziemi głęboki otwór. Pociąg pozostał na szynach. Przypuszczają, że był to akt zemsty ze strony pewnego oddalonego robotnika kolejowego.

Tyflis, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na krańcach miasta znaleziono zwłoki urzędnika kolei zakaukaskiej z przerżniętem gardłem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. męża i ojca naszego, oraz tym którzy nadesłali nam wyrazy współczucia, składamy serdeczne podziękowanie.

W Nowym Targu, d. 4 grudnia 1907.

Marya Halikowska z dziećmi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 grudnia 1907.

Hotel George'a.

PP. hr. W. Młodecki z Monasterzysk, K. Abrahamowicz z Cziresz, S. Hofmokl z Łahodowa, J Campe z Hamburga, J. Zajączek z Podola ross., I, Heller ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. E. Harbich z Cieszyna, A. Trzecieski z Miejsca Piastowego.

Hotel Francuski.

P, K. Homolács z Kielc.

Hotel Europejski.

P. br. M. Błażowski z Nowosiółki, br. J. Błażowski z Czeremchowa, J. Chądziński z Potoka.

Hotel Centralny.

PP. F. Szałowski z Liska, B. Weinberg z Zagórza.

Hotel Monopol.

P. M. Jounga z Tuchli.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta, J. Rydygier z Chorostkowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 grudnia

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	96·55	96·75
styczeń-lipiec	96·45	96·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·35	98·55
kwiecień-październik	98·35	98·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·—	151·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·50	211·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	252·50	256·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	252·50	256·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 —	293 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	114·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·75	96·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·20	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	460·—	463 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·15	97·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·05	97·05
Kol lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	93·20
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	141·65	145·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·50	194·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	190·50	194·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·50	108·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·60	182·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·40	94·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	444·—	454·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·—	103·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·25	50·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·85	27·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	88·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·—	293·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3340·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635·—	636·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·—	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	551·—	555·—
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	409·25	410·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1766·—	1776·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	532·50	533·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	967·—	973·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	725·—	738·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	550·—	558·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	588·—	589·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2390·—	2400·—
Schodnicy 500 kor.	481·—	491·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	403·—	405·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	246·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·70	242·—
Paryż za 100 franków	$95·97\frac{1}{2}$	$96·12\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·80	118·—
Włoskie banki	$95·97\frac{1}{2}$	96·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·60	95·75
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·22
20-markówka	23·50	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1716/7 (8) (10291 3—3)

Na żądanie Michała Kunia odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 429 gminy Wróblaczyn objętej wraz z przynależnościami, składającej się z chaty, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 542 kor. 50 hal., przynależności zaś na 173 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 477 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 21 listopada 1907.

L. 35642/07. (10289 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stryj na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910:

1. Licytacya odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godzinie 10 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 56118 koron.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyę do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do dnia 17 grudnia 1907 do godziny 10 rano, a skoro ustna licytacya się skończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwarcie pisemnych ofert, przyczem oferenci mogą być obecnymi — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobno mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Oferty dodatkowe wniesione po licytacyi nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 2484/7 (5) (10369)

Na żądanie Jakóba Klepnera odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 2/4 części, 1/8 i 2/14 z 3/8 części realności whl. 2085 ks. gr. gminy kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 216 obszaru 126 m², na której stoi dom budowlany i z pg. 2833 obszaru 547 m², na której stoją komórki.

Część nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1663 kor. 94 hal.

Najniższa oferta wynosi 831 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd zatwierdzai odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 22 października 1907.

Do L. 20.579/07. (10393 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1908, 1909 i 1910 lub też bezwarunkowo rok 1908 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1909 i 1910.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 12 dnia
				kor.	hal.	
1	Biała	mięso	III.	20.800	—	16 grudnia 1907
2	Oświęcim	"	"	17.682	—	
3	Sucha	"	"	5.440	18	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 16 grudnia 1907.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. 28.541/07 (10397)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje czwartą a zarazem ostatnią licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego na trzy lata t. j. na 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1909 względnie 1910.

Licytacya ta odbędzie się **dnia 12 grudnia 1907** o godz. 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum opatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 11 grudnia 1907 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadyum przyjmowane, tak samo nie będą uwzględnione oferty zapóźno wniesione.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w papierach wartościowych mają przedłożyć spis tychże papierów w 3 okazach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okregu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbu.

W y k a z

przedmiotów, które będą wydzierżawione.

Licz. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadyum	
						K.	h.	K.	h.
1	Korolówka	Prawo poboru podatku spożywczego	mięsa	III. klasa	26	3365	—	336	50
2	Skała				9	3400	—	340	—
3	Kopyczyńce		wina	Taryfa ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	12	236	10	23	61

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 30 listopada 1907.

L. cz. E. 1078/7 (10) (10322 2—3)

Na żądanie Konstantego Petryckiego i Katarzyny ze Sterożyńskich Petryckiej odbędzie się dnia 13 stycznia 1907 o godzinie 9 przed połuniem w sądzie niżej wymieniouym w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 554 gm. Kopyczyńce, t. j. zagrody z budynkami i 1/3 realności whl. 555 gminy Kopyczyńce — roli.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to whl. 554 na 5080 kor., a 1/3 część whl. 555 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi dla whl. 554 — 3386 kor. 67 hal., dla whl. 555 — 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 15 listopada 1907.

L. 23.588/07 (10338 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje czwartą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w jarosławskim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1908 z milczącem odnowieniem dzierżawy na następne dwa lata lub tylko na jeden rok 1908

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 18 maja 1875 Dzup. Nr. 84.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 7307 kor.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie z tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w dniu 18 grudnia 1907; od 9 godz. rano do godz. 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy, należy wnieść najdalej do godz. 9 rano w dniu licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadyum przyjęte.

Na obligacye przeznaczone na wadyum należy sporządzić spis w trzech egzemplarzach na przepisanym druku, który nabyć można w każdym urzędzie podatkowym.

Telegraficznych ofert nie uwzględnia się.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do jarosławskiego okręgu dzierżawnego można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej jarosławskiego okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 4 grudnia 1907.

Lm. 106.149/07 (I.) (10335 2—3)

Sprzedaż dębów i sosen w lasach miejskich.

Dnia 17 grudnia 1907 (we wtorek) o godzinie 11 przed połdniem odbędzie się licytacya ofertowa w I. Departamencie Magistratu we Lwowie, celem sprzedaży na pniu 356 szt. dębów w Zubrzy, 120 sosen (z działu „Stawki") i 565 sosen (z działu „Dębniaki") w Hołosku i 1016 dębów w Brzuchowicach.

Warunki licytacyjne i szczegółowe wykazy tego drzewa przeglądać można w I. Departamencie magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat. król. stoł. miasta.

Lwów, 27 listopada 1907.

L. cz. E. 992/7 (5) (10414)

Na żądanie Izraela Krauthamera, kupca w Bolechowie odbędzie się dnia 24 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności objętej wyk. hip. l. 781 ks. gr. gminy Cisów wraz z przynależnościami składającemi się z 5 jabłoni, 3 wiszni, 1 śliwki, 1 czereszni i 4 tarnośliw.

Nieruchomość mająca być wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 852 kor., przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 582 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. E. 819/7 (3) (10413)

Na żądanie Bine Reis kupcowej w Bolechowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Bolechowie licytacya 4/12 części objętej whl. 161 ks. gr. gm. Bolechów miasto.

4/12 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 716 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 538 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. E. 1225/7 (6) (10433)

Na żądanie Chiela Weissbera z Tyczyna odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya a) domu mieszkalnego, stodoły, wozowni, stajni, chlewów, piwnicy i gruntów należących do realności lwh. 1078 Błażowa, b) połowy gruntów należących do realności lwh. 1079 Błażowa wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 krów, jałówki, 1 świni, 4 prosiąt, 2 koni, 1 pługa, 1 kojca, 1 sani, 2 wozów, 1 sieczkarni, 1 młynka do czyszczenia zboża i 9 skrzyń bukowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 9442 kor., ad b) na 383 kor. 12 hal., przynależności zaś na 1356 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) z przynależnościami 7198 kor. 66 hal., ad b) 255 kor. 41 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28 października 1907.

L. cz. E. V. 1566/7 (4) (10351)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie zastąpionego przez dra Słotwińskiego, adwokata w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godz. 11 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 przy ulicy Kraszewskiego w Stanisławowie licytacya: 1) realności whl. 69 ks. Krechowce objętej, składającej się z parceli grunt. lkat. 667/2 o powierzchni 22 a. 33 m.², 2) realności whl. 358 tej samej gminy, składającej się z parceli grunt. lkat. 106/3 o powierzchni 3 a. 92 m.², stajni i poddasza, 3) realności whl. 523 tej samej gminy, składającej się z parceli bud. 1. kat. 212/1 o powierzchni 1 a. 81 m.², domu mieszkalnego i studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1) realność whl. 69 na

400 kor., 2) realność whl. 358 na 410 kor. 3) realność 523 na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 69 — 266 kor. 67 hal., co do realności whl. 358 — 273 kor. 34 hal., zaś co do realności 523 — 706 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. E. 3522/7 (12) (10412)

Na żądanie Samuela Ostersetzera w Brodach odbędzie się dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/6 części realności objętej whl. 616 ks. gr. gm. kat. Tarnopol położonej przy ulicy Koźmińskiego i placu Sobieskiego, składającej się z pb. lkat. 14, na której stoi dom parterowy i z pb. lkat. 15 stanowiącej pusty plac Gusty Balter własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 925 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 462 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 1089/7 (6) (10383)

Dnia 11 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/6 części realności whl. 206 gminy kat. Korczów, Hnata Zbożnego własnej, bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1541 kor. 67 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1027 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. E. 901/7 (15) (10411)

W sprawie egzekucyjnej Racheli Doby 2 im. Ruthen przez adw. dr. Rosena w Tarnopolu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Hirschowi Oslip przez kuratora adw. dra J. Parnassa w Tarnopolu o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej lwh. 867 gm. kat. Tarnopol, Racheli Doby 2 imion Ruthen i Salomona Hirscha Oslip po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 970 kor.

Najniższa cena wynosi 970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżone zostają ich prawa bez względu na wysokość ceny kupna.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4 listopada 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 22/7 (1) (10290 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mariem Blaustein, właścielki składu towarów bławatnych we Lwowie przy ul. Łazienne l. 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Wajdowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 grudnia 1907 o godz. 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13 ul. Teatralna l. 13 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 stycznia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej służącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. S. 7/7 (51) (10406)

W konkursie Judy Leiby 2 im. imion Podhorzera, współdzierżawcy dóbr Zazdrość, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 grudnia 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 24 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 23.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1907.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/7 (6) (10437)

Ogłoszenie.

Na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 21 listopada 1907 wierzycieli masy rozbiorowej Chrześciańskiego składu drzewa majstrów stolarskich i bednarskich, zarej. stow. z ograniczoną poręką w Krakowie, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych p. adw. dr. Michała Koya w Krakowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. adw. dra Adolfa Lieblinga.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 listopada 1907.

L. cz. S. 20/7 (9). (10392)

Ogłoszenie.

W konkursie Pawła Flussa na wniosek wierzyciel, jawiących się na audyencyi wyborczej w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adw. p. dr. Adolfa Rosmarina ustanowiono zawiadowcą masy pana Sami Spiegla, kupca we Lwowie ul. Kazimierzowska 4, a zastępcą jego p. adw. dra Adolfa Rosmarina.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

Konkursa.

L. 783 (10285 3—3)

Konkurs.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Zakliczynie, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych zakreśla się po dzień 31 grudnia roku 1907.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, 30 listopada 1907.

L. 157.321/II. (10387 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Izdebkach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 931 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

L. 157.323/II. (10389 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ohladowle z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego 931 rocznie i ewentualnym ryczałtem 980 koron za jednorazową dzienną jazdę posłańczą z Ohladowa do Toporowa.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

L. 157.322/II (10388 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 931 koron.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

L. Pr. 20.661 (10293 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 283 Gazety Lwowskiej ogłoszono oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryi przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 31 grudnia 1907 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 grudnia 1907.

L. Prez. 27604/7. (10395)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie jest do obsadzenia posada Wiceprezydenta w VI. klasie rangi.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1907,

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 grudnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 3767. (10287 3—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnizonsgerichte i Stanislau wird der k. u. k. Leutnant Heinrich Weiss von Weissenfeld des k. u. k. Dragonerregiments Graf Paar Nr. 2, welcher am 8 Oktober 1907 aus seinem Urlaubsorte Lemberg flüchtig geworden ist, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen neunzig Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen, umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens nach Verlaufe dieser Frist gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Stanislau, am 4 Dezember 1907.

(10288 3—3)

Ogłoszenie.

Po myśli §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż projekt budżetu powiatu brzeskiego na rok 1908 może być przeglądany przez strony interesowaue w biurach Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych począwszy od dnia 8 grudnia 1907.

W Brzesku, dnia 5 grudnia 1907.

Sekretarz Wydziału Prezes Rady powiat.

Dr. Baltaziński. Jan Götz-Okocimski.

L. cz. C. I. 267/7 (1) (10270 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Rikli Reisli Katz false Jachet Rikli Katz z Buska, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Bank kredytowy w Busku pozew o 319 kor. 49 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17 grudnia 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jakoba Halperna z Buska kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 30 listopada 1907.

L. 157317 ex 1907.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy **pyskowo-racicowej** w kraju c. k. Namiestnictwo **wyłącza z obszaru zamkniętego** obwieszczeniem z 3. grudnia 1907 l. 153.750 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Czortków:** Byczkowce, Zwiniacz;

b) **w powiecie politycznym Dolina:** Niniów górny, Pöchersdorf, Taniawa;

c) **w powiecie politycznym Husiatyn:** Chłopówka, Chorostków, Hadyńkowce, Postołówka, Rakówkąt, Uwisła;

d) **w powiecie politycznym Skałat:** Korszyłówka, Rosochowaciec, Supranówka;

e) **w powiecie politycznym Trembowla:** Małów, Nałuże, Trembowla;

f) **w powiecie politycznym Zbaraż:** Pieńkowce, Prosowce, Skoryki;

g) **w powiecie politycznym Zborów:** Kabarowce, Kudynowce, Meteniów, Presowce;

h) **w powiecie politycznym Żydaczów:** Demenka leśna, Folwarki żydaczowskie, Iwanowce, Międzyrzecze, Żydaczów i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach, tudzież na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych Chorostków, Hadyńkowce, Trembowla i Żydaczów w granicach istniejących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 3. grudnia 1907 l. 153.750 pozostają nadal w mocy.

To się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 3. grudnia 1907 l. 153.750, ogłoszonem w Gazecie Lwowskiej z 5. grudnia 1907 Nr. 280.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 9 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 526/7 (1) (10379)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Stasiuk rolnikowi w Kamionce Lipnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Fedka Zakałę rolnika w Kamionce Lipnik pozew o ojcowstwo i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 grudnia 1907 o godz. 8 przed południem biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Stefana Stasiuka ustanawia się pana dra Szaraniewicza adwokata w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Stasiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 2 grudnia 1907.

L. 4733. (10258 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do publicznej wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1908 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego, tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Założce i budowy drogi powiatowej Brody-Leszniów-Szczurowice wyłożono w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 1842/7 (1) (10302 2—3)

Edykt.

Przeciw Psachje Wangowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Lejzora Weinbergera z Mielca pozew o 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Psachje Wanga ustanawia się pana dra Herzhafta adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Psachje Wanga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15 listopada 1907.

L. 1680/7 (10257 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby po myśli § 25 ust. not. mieli roszczenia do kaucyi ś. p. Tadeusza Jarosza jako byłego substytuta c. k. notarysza w Śniatynie, a następnie jako c. k. notaryusza w Niemirowie i Rawie, ażeby te roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Izbie tutejszej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu bez względu na ich roszczenia udzieli się zezwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

L. 379.07. (10339 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Edmunda Opolskiego z powodu jego urzędowania jako byłego c. k. notaryusza i komisarza sądowego w Zbarażu, Żurawnie i Stryju, aby pretensye te w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich roszczone prawa, udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 28 września 1907.

L. cz. C. XI. 542/7 (1) (10354)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Wojciechowskiemu w Zassowie wniesiony został przez Firmę S. W. Flegmann & Sohn pozew o 240 kor. 30 hal.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 16 grudnia 1907 o 10 przed poł. w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Wojciechowskiego ustanowiono kuratorem adw. dra Emila Pisarskiego z Tarnowa, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do jego zgłoszenia się w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.

Tarnów, dnia 26 listopada 1907.

L. 147117/VI b. (10386)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że właściciel apteki w Wilanowicach Franciszek Schneider wniósł podanie o pozwolenie na utworzenie apteki filialnej w Brzeszczach w powiecie Bialskim.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. C. II. 405/7 (1) (10430)

Edykt.

Przeciw Mozesowi Brustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 grudnia 1907, o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dra Wilhelma Gucwę adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 131/7 (10428)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Chudzikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zotał do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Chudzikową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3 gminy Cisówlas.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 grudnia 1907 godzinę 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Chudzika ustanawia się pana Marcina Sudoła w Cisówlesie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Ludwika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. C. VI. 517/7 (3) (10346)

Edykt.

Przeciw Michałowi Stasyszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja Ładanaja pozew o 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 13 grudnia 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Stachurę adw. Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jedo koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. C. V. 466/7 (1) (10094)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stefanowi Worona przedtem w Kleszczównie wniósł Hryńko Jakimciów w Kleszczównie pozew o zapłacenie 240 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 13 grudnia 1907 o godz. 9 rano biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Katz w Rohatynie będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. C. II. 571/7 (1) (10377)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Morzywałkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Katarzynę Filip z Pantalowic pozew o własność i intabulacyę pgr. lk. 88/3 Pantalowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 grudnia 1907 o 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Floryana Morzywałka ustanawia się pana dra Henryka Kopeckiego, adwokata w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Floryana Morzywałka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. II. 498/7 (1) (10425)

Edykt.

Przeciw spadkobiercom ś. p. Tomasza Niezgody a to: Tomaszowi, Janowi i Józefowi Niezgodom, Julii Pytlak, Annie Straub, Maryi z Niezgodów Ziątkowej w Zarębkach, Zofii z Niezgodów Dziubowej w Weryni i Katarzynie z Niezgodów Kretowej gospodyni w Nowej wsi, z których miejsce pobytu Tomasza Niezgody, Jana Niezgody, Julii Pytlak, Anny Straub i Józefa Niezgody jest nie znane, wniosła Petronela z Urbanów Niezgodowa wyrobnica z Weryni przez adw. dra Bryka w Kolbuszowej pozew o utrzymanie przyzwoite na podstawie § 796 kc. w kwocie po 378 koron 76 hal. rocznie.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 grudnia 1907 godzinie 10 rano w tut. Sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw pozwanych Tomasza, Jana i Józefa Niezgodów tudzież Julii Pytlak i Anny Straub ustanowiono kuratorem p. adw. dra Seeligera w Kolbuszowej, który będzie ich zastępował, dopokąd oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 27 listopada 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 97/7 (1) (10256 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Ulricha, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego dnia 20 grudnia 1906, płatnego na zlecenie własne w sześć miesięcy od daty, opiewającego na 230 kor., podpisanego przez przyjemcę Samuela Herschthala, bez podpisu wystawcy.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

G. Z. T. 18/7 (2) (9630 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des k. und k. Infanterieregimentes Philip Herzog von Würtemberg N. 77 I. Feld Bataillon in Sambor wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Sparkassabuches der stadtischen Sparkassa in Sambor und zwar: N. 30974 ausgestellt am 4 Marz 1891 lautend auf den Namen „Fundusz na stajnie dla koni oficerskich 77 p. p." mit dem Stande vom 1 Juli 1907 auf 19 Kronen 74 Heller, lautend eingeleitet.

Der Inhaber dieses Sparkassabuches wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten nach der letzten Einschaltung dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

Vom k. k. Kreisgerichte, Abteilung V.

Sambor, am 29 October 1907.

L. cz. T. 22/7 (2). (10308 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowawania celem uznania Franciszka Woźniaka za zmarłego.

Franciszek Woźniak, wyrobnik z Kuzia, wydalił się przed około 33 latami z Kuzia za zarobkiem do Węgier i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, nie wrócił on bowiem do Kuzia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Szloska postępowania celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Szczepanowi Białkowi, wójtowi z Kuzia wiadomości o powyż wymienionym, a Franciszka Woźniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1908 rozstrzygnie o uznaniu Franciszka Woźniaka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 8 listopada 1907.

Ч. сп. T. 70/7 (2) (8820 3—3)

Введенє поступованя амортизацийного.

На внесенє Аркадія Мурія завідателя гр. кат. парохії в Краснопущи вводить ся поступованє в цїли амортизациї слідуючих іменно через внескодателя загублених книжок вкладкових Товариства взаїмного кредиту „Днїстер" стов. зар. з обм. пор. у Львові, а то:

1) ч. 2224 виставленої дня 1 січня 1903 на імя руско-катол. церкви в Плихові, звучачої на квоту 600 кор. і

2) ч. 2585 виставленої дня 1 вересня 1903 на імя скарбони церковної Плихів, звучачої на 600 кор.

Зачім взиває ся посідателя тих книжочок, щоби зі своїми правами зголосив ся в протягу 6 місяцїв від остаточного оголошеня, бо в противнім случаю по упливі того часу зістануть узнані за амортизовані.

Ц. к. Суд красвий цивільний Відділ VII.

Львів, дня 5 жовтня 1907.

Spadki.

L. cz. A. 380/5 (11) (10276 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, iż dnia 17 listopada 1905 w Wielunicach zmarł ś. p. Walenty Hołub z pozostawieniem kodycylu z dnia 16 listopada 1905, a do spadku po nim są powołane z ustawy jego dzieci.

Gdy z tych dzieci miejsce pobytu Magdaleny zam. Gawlik nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Henrykiem Fiedlerem c. k. notaryuszem w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 18 października 1907.

L. cz. A. 383 5 (13) (10326 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 3 marca 1887 zmarła Marya Szajda 1-o Steców, 2 śl. Czajkowska w Plenikowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po niej konkuruje między innemi jej syn Piotr Steców.

Sąd nie znając pobytu Piotra Steców, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim, c. k. notaryuszem w Przemyślanach dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. A. I. 314/6 (14) (9997 2—3)

Edykt.

Antoni Stopiecki, prywatny urzędnik, zmarł w Borysławiu 7 października 1906 z pozostawieniem ustnego testamentu.

Ustawowi jego spadkobiercy nie są wiadomi.

Wzywa się wszystkich, którzyby do spadku po tym zmarłym jakiekolwiek pretensye mieć mogli, by do 4 lipca 1908 zgłosili w tutejszym sądzie swe prawa do spadku tego i wykazali je, w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony zostanie z oświadczonym spadkobiercą powołanym do spadku przez zmarłego i spadek przyznanym zostanie temuż spadkobiercy.

Dla strzeżenia praw nieznanych ustawowych dziedziców ustanawia się kuratorem dr. Tomasza Gawlika, adwokata w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 4 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

CAŁY

pozostały zapas **dywanów perskich** jeszcze do ŚWIĄT niżej cen własnych

W. ADAMSKI Lwów, Hotel George'a.

Oświadczam niniejszem, że zwinąłem zakład fotograficzny przy ul. Kopernika l. 8 i otworzyłem

Zakład art. cynkograficzny

przy ul. Batorego l. 12

pod firmą

M. MÜNZ i Spółka.

Wykonuje WSZELKIE KLISZE na cynku i miedzi dla pism ilustrowanych, cenników, katalogów, plakatów, widokówek i t. p.

Wszelką oddaną robotę wykonuje najstaranniej, tanio i rychło.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nożyce do strzyżenia bydła, zgrzebła, szczotki, „wzdętochrony" przeciw zadławieniu poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ul. Grodzkich.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

Miód Patoka blaszanka 5 kg. . . . . . 6 — kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . 5·80 kor.
Miód do picia á la Malaga gąsiorek 4 litr. 6·40 kor.

Beczkami znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką

„Eksport Miodu" Denysów.

Pisarz

biegły w niemieckiem, polskiem i ruskiem tak w mowie jak piśmie, znajdzie korzystną posadę we wschodnio-niemieckiem biurze pośrednictwa, obeznani z podobnemi czynnościami mają pierwszeństwo, wymagane: szlachetny, stały charakter, stan wolny, wiek do lat 25.

Oferty w języku niemieckiem z odpisami świadectw oraz życiorysem i podaniem warunków do biura Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9 pod „Schreiber".

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

Miód potaniał

Kto chce żyć bardzo długo i zawsze być zdrowym, niech zjada dziennie trzy łyżki prawdziwego miodu. Miód twardy 5 kg. 5 kor. 90 hal., „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 kor. 50 hal. franco.

WŁASNE PASIEKI.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Wina węgierskie! Czerwone i białe wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4·90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3·50 franco. L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.

Magazyn i pracownia futer

BRACI LUBELSKICH

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak w skóry futrzane, jako też **gotowe futra damskie i męskie.**

Wielki wybór boa, zarękawków, czapek i wiele rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również przyjmujemy stare futra i przerabiamy takowe na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie **jak najtańszych cenach.**

Cenniki ilustrowane na żądanie.



30% taniej



od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy

własnego wyrobu kołdry po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, atłasowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. **Materace** czysto włosienne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. **Łóżka** żelazne, mosiężne i dziecinne. Ogromny wybór **materyj meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek koców, pledów** i t. p. **Karnisze** mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy **na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.**

Własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Najprzyjemniejsze podarki

na św. Mikołaja, Gwiazdkę i Nowy Rok

Perfumy: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Trèfle du Japon, Fiołki parmeńskie i t. p. od 2 kor. do 10 kor.
Kasetki z perfumami od 1 kor. 20 hal. do 20 kor.
Wody kolońskie i kwiatowe, wykwintne od 1 kor. 40 hal. do 5 kor.
Kasetki japońskie i chińskie na chusteczki, rękawiczki i biżuteryę od 2 kor. do 10 kor.
Puszki na puder i mydło w wielkim wyborze od 50 hal. do 6 kor.
Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznogci od 3 kor. do 20 kor.
Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 60 hal. do 20 kor.
Lustra toaletowe do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze.
Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznogci i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny.
Pudry i mydła toaletowe znakomite

poleca

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 i ul. Hetmańska l. 8, stacya tramwaju elektr. — **Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 11. — Stanisławów, ul. Sapieżyńska. — Kraków, Sukiennice l. 20.**

Ogłoszenie.

Po myśli § 40 ust. o stowarz. z dnia 9 kwietnia 1873 r. l. 70 Dz. u. p. zawiadamia się niniejszem, że na odbytem dnia 6 listopada 1907 r. walnem zgromadzeniu uchwalił Zakład kredytowy w Lubaczowie, stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką, rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia i wybrał likwidatorami pp. dr. Ignacego Bardacha, adwokata w Lubaczowie i p. Noego Rosta kupca w Lubaczowie.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli tegoż Zakładu kredytowego, by swoje pretensye do tegoż Zakładu kredytowego w najkrótszym czasie zgłosili.

Lubaczów, dnia 3 grudnia 1907 r.

Zakład kredytowy w Lubaczowie,
stow. zarej. z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

N. Bardach. **Noe Rost.**

Miejska Kasa Oszczędności
W BOCHNI

podaje do po powszechnej wiadomości, iż z **dniem 1 Stycznia 1908 r. podwyższa** procent od wszystkich wkładek oszczędności z 4½% na

5%

i przyjmuje nowe wkładki na 5% z oprocentowaniem od 15 Grudnia b. r. przy półrocznem dopisywaniu odsetek do kapitału bez potrącenia podatku rentowego.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.